Nr. 154 Czwartek 27 maja 1937 r. Rocz XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7— Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

W Genewie i Londynie bez zmian

Żadna poważna sprawa nie będzie załatwiona

Obecne obrady genewskie nie wywołują zainteresowania francuskiej opinij publicznej.

„Echo de Paris" pisze, że „po tych wszystkich obradach i konferencjach, jakie odbywać się będą w Genewie, nie należy oczekiwać żadnych konkretnych decyzji". Korespondenci genewscy zapowiadają, iż dwie główne sprawy, dominujące nad obradami najbliższej sesji, t. j. **skarga Rządu w Walencji oraz sprawa Abisynii nie znajdą żadnego nowego rozwiązania.**

Podobno w czasie rozmowy jaką przeprowadził minister Eden w Paryżu z premierem Blumem w czasie swego przejazdu przez stolicę Francji, ustalono, że nie należy dopuścić w Genewie do żadnego kroku, który mógłby skomplikować akcję londyńskiego komitetu nieinterwencji. Wydaje się więc — pisze korespondent genewski „Paris Soir" — **że skarga Rządu w Walencji nie będzie miała żadnego dalszego biegu i cała sprawa zostanie zamknięta uchwaleniem rezolucji, stwierdzającej, że Rada Ligi oczekuje dalszego wzmożenia akcji... londyńskiego komitetu nieinterwencji,** zmierzającej do wycofania ochotników cudzoziemskich z Hiszpanij (!).

LONDYN PRACUJE TAK JAK GENEWA.

Podkomitet nieinterwencji w Londynie, którzy rozważał wczoraj przygotowany przez rzeczoznawców plan wycofania ochotników z Hiszpanii, postanowił przekazać plan ten plenarnemu zebraniu komitetu, które odbędzie się w środę. Na posiedzeniu tym plan zalecony będzie 27-miu Rządom do rozważania i wypowiedzenia się **(t. zn. że to potrwa b. długo).** Plan, który jest obszernym 50-cio stronicowym dokumentem, przedstawia znaczne trudności i wprowadzenie go w życie napotka na poważne przeszkody **(co oczywiście znowu odwlecze sprawę).** Wymaga on zgody i współdziałania obu stron walczących w Hiszpanii **(co jest niemożliwe).** Wykonanie całego planu zajmie conajmniej 3 — 4 miesiące i przez znaczną część tego czasu konieczny byłby stan rozejmu pomiędzy stronami walczącymi **(co jest niepodobieństwem).** Koszty wykonania planu wycofania ochotników rzeczoznawcy obliczają na blisko 1 milion funtów szterl. Trudność pozatym sprawia już sama definicja ochotników. Co do tego rzeczoznawcy nie doszli do porozumienia. Delegat sowiecki np. słusznie uważa Maurów jako obcych i pragnie ich zaliczyć do ochotników, Włosi włączają do kategorii ochotników agitatorów politycznych (?). Trudność przedstawiają również sami ochotnicy, którzy do swych krajów ojczystych powrócić nie mogą **(jednym słowem cały plan t. j. zawracanie głowy).**

Pakt nieagresji na Pacyfiku?

Gwałtowne zbrojenia lotnicze Japonii

Prasa japońska — jak donosi agencja Domei — z dużym zainteresowaniem omawia projekt paktu nieagresji na Pacyfiku, wysunięty przez australijskiego premiera Lyonsa na konferencji imperialnej. Dziennik „Asaki Szimbun", popiera projekt Lyonsa, twierdząc, iż przyjazne stosunki pomiędzy Japonią, Stanami Zjednoczonymi i Australią są konieczne do utrzymania pokoju na Pacyfiku. **DZIENNIK WYSTĘPUJE JEDNAKŻE PRZECIWKO WSZELKIM PROJEKTOM UKŁADÓW WOJSKOWYCH W CELU ZAPEWNIENIA POKOJU. Według autora artykułu, konferencja pokojowa narodów, zamieszkujących wybrzeża Pacyfiku, powinna również zająć się sprawą surowców.**

*

Japoński minister wojny, gen. Sugiyama, oświadczył przedstawicielom prasy, iż Japonia wkrótce zajmie pierwsze miejsce wśród najsilniejszych pod względem lotnictwa narodów świata, jeżeli cały naród będzie zdawał sobie sprawę z konieczności rozwoju lotnictwa. Minister podkreślił znaczenie lotnictwa komunikacyjnego, dodając, iż jednakże należy sobie uświadomić przede wszystkim, że komunikacja powietrzna jest obecnie o wiele pewniejsza i mniej niebezpieczna, niż komunikacja samochodowa".

Jakby dla ironii w tym samym dniu w Osaka na dach jednej z fabryk spadł samolot bombardujący. Jeden z lotników został ranny, dwaj inni wyszli z katastrofy cało. Natomiast ciężko ranni zostali trzej urzędnicy fabryki i żona właściciela zakładów przemysłowych, na terenie których spadł samolot. Zbiorniki samolotu wybuchły. W akcji ratunkowej wzięły udział dwie kompanie piechoty.

Porozumienie handlowe polsko-francuskie



W Paryżu podpisany został układ handlowy polsko - francuski. Układ podpisali — jak widać na zdjęciu — ze strony Francji — min. Delbos, a ze strony Polski — min. Roman.

Prawo białego człowieka

Motłoch amerykański znęca się nad trupem murzyna

Wczoraj rano w Bainbridge w stanie Georgii (Ameryka) zatrzymano murzyna Willy Reed, oskarżonego o zamordowanie dwuch kobiet. Willy Breed, który usiłował zbiec, został zastrzelony. Popołudniu tłum wtargnął do zakładu pogrzebowego, gdzie leżały zwłoki murzyna. Zwłoki przywiązano do samochodu i ciągnięto wokoło jednego z placów, a następnie spalono na stosie. Miejscowa nieliczna policja była bezsilna wobec rozwścieczonego motłochu.

13 miliardów litrów wody

spadło na stolicę Jugosławii

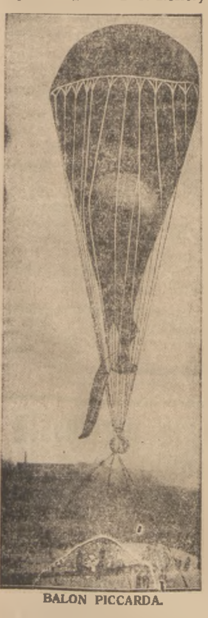
W poniedziałek przeszła nad Białogrodem i okolicach straszliwa burza gradowa, połączona z oberwaniem chmury i huraganem o szybkości 95 klm. na godz. Na przestrzeni miasta Białogrodu spadło ok. 13 miliardów litrów wody. Grad był wielkości dotychczas nienotowanej. Szkody materialne tak w budynkach, jak w ogrodach i na polach są olbrzymie.

Katastrofa balonu Piccarda

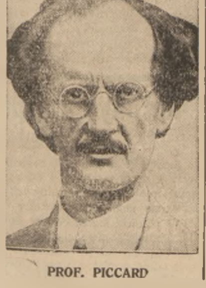
Balon stratosferyczny spalił się doszczętnie

Z Brukseli donoszą, że słynny z pierwszego lotu do stratosfery prof. Piccard wraz ze swym pomocnikiem Maxem Cosynsem zamierzali wczoraj rano dokonać lotu eksperymentalnego na swym starym balonie stratosferycznym. W czasie przygotowań balon zapalił się i całkowicie spłonął.

Prof. Piccard i pomocnik jego wyszli cało z katastrofy. Pożar wybuchł w chwili, gdy umacniano gondolę do balonu. Balon został całkowicie zniszczony. Nikt ze służby i obecnych na lotnisku osób na szczęście nie odniósł żadnych obrażeń.



BALON PICCARDA.



PROF. PICCARD

„Sejm" obraduje...

Miny pod rządem

Sejm pono obraduje. Kraj oczywiście tym się nie interesuje, bo rozumie, że rozgrywki toczą się gdzie indziej.

Ale nie o to chodzi. Chodzi o ciekawe intrygi, prowadzone na terenie Sejmu i w związku z Sejmem. Chodzi o rozpoczęte próby wykorzystania tego biednego Sejmu dla akcji przeciw obecnemu rządowi. Skrajna reakcja „napuszcza" ten biedny „Sejm" na rząd wogóle, a na niektórych wiadomych ministrów w szczególności. *Tylko ostro!* — zachęca młodokonserwatywna „*Polityka*". Przy tym *oszczędzajmy min. Becka.*

Sesja nadzwyczajna wypadnie prawdopodobnie „antyrządowo". Gdyby wypadła inaczej Izby nie odzwierciadlałyby opinii publicznej, co byłoby *bardzo niepokojące.* Izby, tak samo. jak kraj(?) mają najwyższe *uznanie dla płk. Becka.* Można jego politykę popierać, można ją zwalczać, ale każdy przyzna, że *Polska ma politykę zagraniczną.*

Owszem, ma — wiadomo, jaką. „Kraj" ma ustaloną opinię na ten temat.

Więc p. Beck owszem, nie ruszać go! Ale poza tym? „*Strzelać!*" — woła „Polityka". *Tylko bez kompromisów!*

Opozycyjne nastroje w Sejmie kraj powita z uznaniem. Przeżywamy w tej chwili okres, w którym muszą wykrystalizować się *nowe linie podziału, nowe podstawy dla stronnictwa rządowego.* Ta linia podziału powstać może tylko w walce. Stronnictwo, obóz rządzący powstaje tylko strzelając(!). Co grozi ex-obozowi rządowemu to klajster, to zgniły kompromis, to marazm, to zakłamanie. Dla *zjednoczenia społeczeństwa konieczne jest rozłupanie(!!) dawnego obozu BB.*

A więc stworzony przez sanację Sejm ma „rozłupywać sanację" i walczyć z sanacyjnym rządem?!

Odrzucić rządowe projekty ustaw! woła „Polityka". *Torować drogę płk. Kocowi, jako przyszłemu premierowi!*

Jeżeli Izby odrzucą 3 ustawy, pełnomocnictw nie dadzą i zdobędą się na odważną i *mocną krytykę* całokształtu polityki i różnych *ministerialnych kacyków, dobrowolnie szpiclujących i wiecznie intrygujących,* to już odegrają rolę pozytywną. To jednak nie wystarcza.

Izby muszą ujawnić swoje oblicze. Wyraźne, niedwuznaczne. *O.Z.N. czy mafia naprawiacka?* Na prawo, czy na lewo?

Już wystarcza. Miny podłożone. OZON z płk. Kocem ma chwycić ster państwa w dłonie. I skierować wszystko *na prawo* — jeszcze ostrzej na prawo!

Czy to podział ról w sanacji? Wątpimy. To raczej wewnętrzna rozgrywka. „Polityka" chce wyrzucić „Naprawę" i t. p. Skrajna reakcja czuwa i — „pracuje".

A razem to się nazywa — „konsolidacja" i „zjednoczenie narodowe".

Telewizja na Wystawie Paryskiej



Jednym z cudów wystawy paryskiej będzie stacja telewizji. Na naszym zdjęciu montowanie stacji nadawczej na szczycie wieży Eiffla.

Zapomnijmy, rodacy! ach, zapomnijmy!

O dalszy ciąg polityki „komersowej“

Czy polityka „komersowa“ ma ograniczyć się tylko do pozyskania młodzieży „narodowo“ zorientowanej? Czy też ma iść dalej — w kierunku POGODZENIA ENDECJI Z PRAWICĄ SANACJI? Oto kwestja.

Już dobrze wiemy, że głównym zelantem DALSZEGO CIĄGU jest niezmordowany Cat ze „Słowa“. Ten się uwija, ten się stara! Co prawda na jego przemalowywanie Piłsudskiego na „narodowca“ „Dziennik Nar.“ odfuknął bardzo stanowczo; i „Słowo“ musiało — wet za wet — odkrzyknąć, że „tylko chyba brukowe żargonówki“ mogą popisywać się podobną „arogancją stylu“. Ale Cat swój program ugody — w imię, powiada, gromadzenia sił przeciwko „ludowemu frontowi“ (?) — propaguje dalej. Co nas dzieli? — zapytuje endeków—chyba TYLKO PRZESZŁOŚĆ. Owszem, walka Piłsudskiego z Dmowskim może miała swe dziejowe uzasadnienie. Ale TERAZ?! O przeszłości zapomnijmy!

Kto zna historię polską w XX w. ten rozumie, że walka pomiędzy tymi dwoma ludźmi była dziejową koniecznością. Ludzie ci musieli się zwalczać, musieli z sobą rywalizować, antagonizm między ich obozami było rzeczą naturalną. ALE GDZIE I W CZEM TKWIĄ ROZUMNE POWODY PRZEDŁUŻENIA TEJ WALKI W CHWILI OBECNEJ?

Przecież dziś chodzi JUŻ TYLKO O POGLĄD HISTORYCZNY NA ROLĘ ś. P. MARSZAŁKA W PRZESZŁOŚCI i o pogląd historyczny na politykę p. Romana Dmowskiego również w przeszłości.

Bardzo to ciekawe. Cat oddaje DO ARCHIWUM marszałka Piłsudskiego. TRADYCJĘ PRZECINA. Koncepcje Piłsudskiego uważa za przeszłość. Uważa go za SKOŃCZONEGO politycznego nieboszczyka. I właśnie w imię tej „koncepcji“ nawołuje piłsudczyków do zbratania się z endecją. A POLITYCZNE KONCEPCJE PIŁSUDSKIEGO? Czy zgasły razem z nim? Np. w sprawie narodowościowej?

Cat chce KONTYNUOWAĆ POLITYKĘ „KOMERSÓW“ i „Ozonu“ dalej. Z przeszłości zapomnijmy. Komersy rozpoczęły gromadzenie sił PRZECIWKO LEWICY:

Dzisiaj chodzi o stworzenie wspólnego frontu narodowego, przeciwko folksfrontowi, przeciwko komunizmowi. Czy ta myśl ma być zarzucona dlatego, że się różnimy w poglądach historycznych na naszą bliską PRZESZŁOŚĆ?

Cóż za nonsens!

Naturalnie nie chodzi naprawdę o komunizm. Chodzi o lewicę demokratyczną! O ratowanie majątków przed radykalną reformą rolną! Precz z NOWĄ ORDYNACJĄ WYBORCZĄ! woła Cat. A więc kontynuujmy politykę „komersową“ aż do całkowitej ugody z endecją:

Polityka, której symbolem jest ostatnie polityczne wystąpienie marsz. Śmigłego Rydza może doprowadzić do pomyślnych rezultatów, może sparaliżować bezrozumne swary, złą wolę i histerię JEŚLI BĘDZIE PROWADZONA PO MĘSKU, TWARDO I KONSEKWENTNIE.

„Ale to Cat! — machnie ręką czytelnik — wiadomo!“ O nie, to już CAŁY NOWY FRONT! Zaendeczony OZONowy „KUR. PORANNY“ także we wstępnym artykule agituje za POLITYKĄ ZAPOMNIENIA. Naturalnie, nie tak wyraźnie, jak „Słowo“. I bez tego temperamentu. Ale myśl ta sama.

Świadomość ogółu nie została jeszcze przesiąknięta przeświadczeniem, że rozpoczęły się nowe zadania i stanęły przed nami nowe cele obronne w ściślejszym, ale i szerszym znaczeniu tego słowa, a natomiast ZNIKNĘŁY PRZYCZYNY — racjonalne przyczyny — STAREJ NIEZGODY MIĘDZY KRWIĄ HORESZKOWĄ A SOPLICĄ. Uprzedzenia straciły WALOR, STAŁY SIĘ KŁOPOTLIWYM SPADKIEM, jak ów niepotrzebny hrabiemu z „Pana Tadeusza“ stary zamek, o który nie warto wszczynać przebrzmiałych sporów. NALEŻY OCZEKIWAĆ UWIĄDU STARYCH UPRZEDZEŃ.

„KŁOPOTLIWY SPADEK!“ Oto do czego dogadał się organ (niegdyś) entuzjasty-piłsudczyka ś. p. Stpiczyńskiego. „Żargon“ tych swatów staje się coraz bardziej zdumiewający.

Endekofile pracują pilnie dzień i noc. Sądzą widocznie, że — po komersach i OZONach — wybiła ich godzina dziejowa.

Ciekawe, że organ legalnego ONR również śpiewa melodyjnie na spokojną nutę „zapomnijmy“:

W walce o ZASADNICZE, nawet PIERWSZORZĘDNE postulaty, w pewnych warunkach nie wolno prowadzić do wojny domowej.

Wojen domowych mieliśmy już wiele w historii. Zwykle zaczynały się one od kwestii ZASADNICZYCH i najczęściej toczyły się dalej o „sprawy drugorzędne“ A i dziś mamy pouczający przykład hiszpańskiej wojny domowej.

Hiszpania tu naturalnie jest przyciągnięta za włosy. Artykuł brzmi jak polemika z nieprzejednanym (na razie) stanowiskiem starej endecji.

Na ZJEŹDZIE LEGIONISTÓW (mowa płk. Koca) też podobno niechętnie mówiono o „wspomnieniach historycznych“, którymi pono GŁÓWNIE żyją legioniści. Piszemy o tym na innym miejscu.

Przegląd prasy

ZJAZD LEGIONISTÓW.

O zjeździe legionistów, który pono trwał tylko 4 godz., donosi „Goniec“:

W dyskusji poruszona była sprawa udziału marsz. Śmigłego-Rydza w komersie „Arkonii“ i w związku z tym wysunięto pewne wątpliwości. W sprawie tej odpowiadał płk. Miedziński, podnosząc, iż dotychczasowe metody postępowania w stosunku do młodzieży *muszą być zmienione, że należy zrozumieć i wczuć się w jej pragnienia i dążności.*

Jak widać, i na zjeździe brzmiały tony „komersowe“.

ZAMIAST NOWEJ ORDYNACJI— SAMORZĄDY.

Cat ze „Słowa“ uwija się dokoła polityki „komersowej“ i godzenia endecji z sanacją. A przy tej sposobności ostro zwalcza ideę nowej ordynacji wyborczej do Sejmu. Wystarcza, powiada, przeprowadzić nowe wybory do samorządów. A nowe samorządy wybiorą potym nowy Sejm w myśl starej ordynacji.

Nowe wybory byłyby skokiem w ciemność, na który w danym momencie nie powinni się decydować ludzie, mający poczucie odpowiedzialności. *Wybory pięcioprzymiotnikowe byłyby w obecnej chwili premiowaniem folksfrontu (!).*

Natomiast utrzymywanie komisarycznych zarządów miast w Warszawie, Poznaniu itd., jest bezwzględnie szkodliwe. Nowa ordynacja wyborcza opiera się o samorząd, samorząd w całej Polsce powinien być rzeczywisty. Zdrowe stosunki w samorządzie mogą dopiero przygotować zdrowe i dobre wybory. Wybory do Sejmu winny wyprzedzić wybory do samorządu w całym kraju.

To igranie słowem „folksfront“ ma na celu oczywiście budzenie strachu przed „komuną“. W rzeczywistości zaś chodzi o walkę z partiami demokratycznymi.

„TYDZIEŃ DZIECKA“.

„Dziennik Bydgoski“ (chadecki) gorzko kpi z organizowania „Tygodnia dziecka“.

Tymczasem—dziecko polskie *nie ma co jeść*, śmiertelność wśród niemowląt wzrasta, nie ma kto walczyć z chorobami, których protektorem jest nędza i głód.

A tymczasem — *półtora miliona dzieci nie ma szkół*, nie ma się gdzie uczyć, bo cała energia organów odpowiedzialnych za ten dział życia społecznego zużywa się na realizacjach nieszczęsnych reform jędrzejewiczowskich.

Niedola dziecka proletariackiego jest straszna. Ale nie tylko po miastach! Warto przeczytać znaną pracę o rzeszowskim powiecie, wydaną przez Instytut Spraw Społecznych, by się przekonać, że ogromny procent dzieci wiejskich ma organizm całkowicie nadwątlony. Niedostateczne odżywianie. Brak opału etc.

KIEDY PROCES FLEISCHEROWEJ.

Parylewiczowa umarła. Pozostali jednak wspólnicy.. I wogóle cały ten piękny „węzełek“ nie został jeszcze rozwiązany i prześwietlony. „Polonia“ pisze z niepokojem: kiedy proces?

Cały kraj z wielkim zainteresowaniem oczekuje procesu Fleischerowej. P. Sieczkowski odszedł, ale gdy składał owe oświadczenie co do rozpoczęcia procesu, występował w imieniu Ministerium Sprawiedliwości. To też zapewne zarówno nowy wiceminister, p. Chełmoński, jak min. Grabowski, są zdania, że proces powinien się odbyć jak najszybciej.

Czy tak?

K. Cz.



Sytuacja w Hiszpanii

Faszyści bombardują... cmentarze

Komitet obrony stolicy donosi, iż baterie rządowe w ciągu szeregu godzin bombardowały dzielnicę uniwersytecką, wyrządzając znaczne szkody nieprzyjacielowi.

Płk. Moriones, dowodzący na froncie środkowym wojskami rządowymi w zastępstwie gen. Miaja, oświadczył dziennikarzom, iż powstańcy opuścili wioskę Las Incernias, położoną na prawym brzegu rzeki Tajuna w prowincji Guadalajara.

Według korespondenta Havasa, zaopatrywanie w żywność Madrytu w ostatnich czasach poprawiło się.

Samoloty powstańcze gwałtownie bombardowały okolice Bilbao, w szczególności ucierpiały miejscowości: Sondica, Maravalles, Arrigorlada. Rzucono również bomby na cmentarz Lujua. Liczne groby zostały całkowicie zniszczone.

Na froncie rzeki Tago samoloty powstańcze rzuciły bomby na miasteczko Villanueva de la Serena. Na froncie asturyjskim artylerii rządowej udało się zniszczyć skład amunicji w Oviedo.

***

Havas donosi, że w południowej części prowincji Guadalajara wojska rządowe umocniły swe pozycje, zdobyte wczoraj na zachód od Cifuentes. Operacje wczorajsze umożliwiły wojskom, znajdującym się na zachód od głównej drogi, nawiązanie łączności z wojskami, działającymi na północ od Brihuega. W ten sposób uniknięto możliwości wbicia klinu w zachodniej części frontu.

Na terenach katastrofy

straty wynoszą wiele milionów zł.

Na terenach nadziedzonych gwałtowną burzą i nagłą powodzią pracują obecnie komisje, ustalające wysokość poniesionych przez ludność strat. Małe strumyki i potoki, które po sobotniej ulewie zamieniły się w wielkie poprzez pola i siedziby ludzkie płynące rzeki, poczyniły wraz z gwałtownymi gradobiciami ogromne szkody w budynkach i na polach, niszcząc na dużych przestrzeniach pięknie w tym roku zapowiadające się zbiory. M. in. zniszczeniu uległo wiele ogrodów i sadów owocowych. Oprócz licznych ofiar ludzkich ofiarą powodzi padł również w wielkich ilościach inwentarz żywy i zwierzostan. Straty są olbrzymie i wynoszą wiele milionów złotych.

Estonia szuka nazwy

dla swej stolicy

Nazwa stolicy estońskiej Tallin ma być drugi raz zmieniona. Podczas opracowywania projektu nowej konstytucji w pierwszej izbie zgromadzenia narodowego wykreślony został ustęp „stolicą Estonii jest Tallin“, ponieważ Tallin pochodzi od słowa *Taani Linn*, to zn. *duńskie miasto*.

Jak wiadomo, przed dwoma laty zakazano używać nazwę Rewel, którą zastąpiono nazwą Tallin. Obecnie poszukuje się odpowiedniej nazwy estońskiej.

Ulgi podatkowe

dla ofiar powodzi i zajść w Brześciu

Jak się dowiaduje ag. „Omnia“, omawiana jest sprawa wydania zarządzenia w sprawie wstrzymania egzekucji podatkowych i umorzenia zaległości podatkowych na obszarach, które ucierpiały wskutek katastrofy żywiołowej na terenie kieleckiego. Uprawnienia w tym kierunku wynikają z art. 121 i 123 ordynacji podatkowej. Jest również aktualna sprawa ulg podatkowych dla kupców, którzy ucierpieli podczas zajść w Brześciu nad Bugiem.

Zdolność płatnicza kupców brzeskich spadła do zera, wobec czego zgodnie z ordynacją podatkową może być wydane odnośne zarządzenie władz centralnych.

Protest pisarzy i literatów

W związku z przybierającą, ogólną niechęcią do ostatniej reformy ortograficznej, szereg wybitnych literatów, publicystów i dziennikarzy, wyrażając przeciw niej zdecydowany protest, występując z wnioskiem do p. Ministra Oświecenia Publicznego o zarządzenie rewizji w tej sprawie, pewni, że ich inicjatywa spotka się z niemal powszechnem poparciem społeczeństwa polskiego.

Protest zawiera kilkadziesiąt podpisów. Podpisali m. inn.:

Ignacy Baliński, Leo Belmont, Antoni Bogusławski, Walerjan Charkiewicz, Leon Chrzanowski, Jan Cynarski - Krzesławski, Marjan Czuchnowski, Wanda Dobaczewska - Niedziałkowska, Stanisław Ryszard Dobrowolski, Adam Galis, Juljusz German, Wacław Grubiński, Jan Adolf Hertz, Jerzy Hulewicz, Jarosław Iwaszkiewicz, Zdzisław Kleszczyński, Tadeusz Kończyc, Irena Kosmowska, Wanda Kragen, Manfred Kridl, Marja Kuncewiczowa, Stanisław Mackiewicz, Wanda Melcer, Stefan Napierski, Stella Olgierd, Zuzanna Rabska, Wacław Rogowicz, Helena Romer - Ochenkowska, Jan Emil Skiwski, Włodzimierz Słobodnik, Antoni Słonimski, Andrzej Stawar, Jan Szczepkowski, Ewa Szemplińska - Sobolewska, Lucjan Szenwald, Edward Szymański, Wanda Wasilewska, Józef Wasowski, Aleksander Wat, Adam Ważyk, Julja Wieleżyńska, Juljusz Wirski, Stanisław Ign. Witkiewicz, Józef Wittlin, Henryk Wroński, Aura Wyleżyńska, Stefania Zahorska, K. W. Zawodziński, Władysław Zyglarski, Juljusz Żuławski.

Ze świata kultury

DZIENNIK MÓWIONY

Dla ludzi niewidomych i tych wszystkich, którym czytanie gazet sprawia trudności, jeden z inżynierów w południowej Ameryce, wynalazł urządzenie, pozwalające zastosować mówiony dziennik. Zasada działania nowego aparatu jest zbliżona do aparatury kina dźwiękowego. Aparatura zainstalowana w redakcji wykonuje zapis akustyczny na szerokiej taśmie, z której można wykonać większą ilość odbitek, przesyłanych prenumeratorom mówionego dziennika. Prenumerator zakłada odbitkę na walec specjalnego aparatu i przez głośnik słyszy treść. W Argentynie powstała specjalna redakcja, która się podjęła wydawania dziennika mówionego. Czy znajdą się prenumeratorzy, najbliższa przyszłość pokaże.

SŁOWACKI NA WSCHODZIE

Sto lat temu Juliusz Słowacki powrócił z długiej, a niezapomnianej wędrówki do Grecji, Egiptu, Syrii i Ziemi Świętej, gdzie dokładnie zwiedził miejscowości związane z życiem Chrystusa. Pod wpływem przełomu duchowego, jaki zaszedł w duszy poety, powstają „Podróż na Wschód“, przepiękny wiersz „Wschód słońca nad Salaminą“, Grób Agamemnona“, „Anhelli“. Ten ostatni utwór napisany nastrojowym, biblijno - podniosłym i archaizowanym językiem zawiera w sobie czasami może przejaskrawiony, ale nie mniej przeto prawdziwy obraz ówczesnych stosunków społecznych i głęboko przemyślaną ideę biernego cierpienia w imię miłości, która stworzyć może i powinna lepsze jutro. Niezwykły ten utwór, poza przychylną oceną Zygmunta Krasińskiego, minął bez echa i dopiero później oceniono jego wielkie i nieśmiertelne myśli.

Pokwitowania

NA ROB. TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI

Władysław Sterczyński zł. 5.

DLA OFIAR W BRZEŚCIU n/B.

Tow. Pelc zł. 10 i tow. Goldsztajn zł. 5 — tytułem kary za nieorganizacyjne zachowanie się.

Rozalia Dębska zł. 10.

J. Z. H. zł. 8.

Zygmunt Chmielewski, spółdzielca,

Eugenia Puszowa zł. 5.

Halina Zielińska zł. 3.

W. M. O.

M. Falski — zł. 20.

A. Kamiński (Bielsko - Małopolska) zł. 10.

W MYŚL WEZWANIA P. SEMPOŁOWSKIEJ

Józef Wróbel (Biała Małopolska) zł. 10.

Ignacy Bratman zł. 5.

Zofia Lipkowska (Sosnowica k/Parczewa) zł. 2.

***

Inż. M. B. Głęboko wstrząśnięty wypadkami w Brześciu składa w myśl wezwania p. S. Sempołowskiej na rzecz Komitetu Pomocy Żydom poszkodowanym w Brześciu (Leszno 7) złotych 300.

Narady w sprawie przemysłu lniano-jutowego

Zarząd Główny Zw. Rob. Przem. Włókienniczego wystąpił do przemysłowców lniano - jutowych o zawarcie umowy zbiorowej.

W połowie marca odbyła się w tej sprawie konferencja jednostronna. Ostatnio zaś p. naczelnik Prenier odbył w Min. Opieki Społecznej konferencję z przedstawicielami obu stron. Postanowiono, że dnia 8 czerwca zbierze się komisja po parę osób z każdej strony, która przystąpi do opracowania taryfy płac oraz projektów umowy zbiorowej. Następnie odbędzie się powtórna konferencja dwustronna.

Rzecz charakterystyczna: przemysłowcy domagali się dopuszczenia do obrad przedstawicieli endeckiej „Pracy Polskiej“, czemu sprzeciwili się przedstawiciele robotników.

W Polsce jest b. gorąco

ponieważ znajdujemy się w masie powietrza.. polarno-morskiego

PIM komunikuje:

Polska znajduje się obecnie w masie powietrza kontynentalnego pochodzenia polarno - morskiego. Powietrze takie jest zazwyczaj b. chłodne w wyższych warstwach, a jednocześnie silnie ogrzane u dołu wskutek insolacji. W związku z tym wczoraj rankiem w całym kraju trwała pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu.

Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od 14 st. w Wileńskim i na Podkarpaciu do 20 st. w dzielnicach środkowych. Opadów w ciągu doby ubiegłej nie notowano.

Przewidywany przebieg pogody dziś do południa. Pogoda słoneczna i ciepła o zachmurzeniu umiarkowanym. Słabe wiatry miejscowe.

Akcja antyhitlerowska

w Niemczech

Berliński korespondent „Daily Expressu“ donosi o akcji antyhitlerowskiej, która odbyła się w Niemczech pod okiem i pod bokiem tajnej policji.

Z położonego tuż nad granicą francuską Akwizgranu (Aachen) wysłano olbrzymie ilości ulotek w zamkniętych kopertach, adresowanych do Berlina i innych miast niemieckich na nazwiska różnych osób. Listy te doręczone zostały adresatom, którzy w kopercie znaleźli odezwę następującej treści:

„Niemieccy mężowie, niemieckie niewiasty!

Guernica więcej nie istnieje. Stara, święta stolica kraju Basków leży w gruzach. Zburzyli ją niemieccy lotnicy. Niemieckie bombowce podpaliły ją. Cały świat oskarża nas, ponieważ niemiecka broń i niemieccy żołnierze popełnili tę zbrodnię.

Bismark nie byłby ryzykował kości jednego pomerańskiego grenadiera za sprawę, która nie dotyczy bezpośrednio Niemiec. Dziś natomiast sprzedaje się naszych synów dla obcej sprawy i zmusza ich się do przestępstw, które hańbią imię Niemiec.

Zapytujemy oficerów, naszej armii, z których jesteśmy dumni, jak długo jeszcze będą się przyglądać niewoleniu naszego sumienia i prześladowaniu kościoła, które to czyny rozsadzają jedność Niemiec?“.

W drugiej odezwie dołączonej do tychże listów można wyczytać:

„Jest to kłamstwo zmyślane przez Gestapo, iż listy nasze są dziełem komunistycznej emigracji. Z tym samym zdecydowaniem zwracamy się przeciw czerwonemu bolszewizmowi, z jakim zwracamy się przeciwko bolszewizmowi brunatnemu.

A. E.

Bardzo to dla Anglii przyjemne

„Briwa Zeme“ zamieszcza wywiad korespondenta „Basler Nachrichten“ z ministrem spraw zagranicznych Łotwy, Muntersem, w Londynie, który oświadczył, że Łotwa w swej orientacji politycznej i ekonomicznej wciąż idzie po stronie Anglii.

Próby „rewizji"

„Socjalizm Ludowy"

Marksizm do dziś dnia jest główną podstawą myśli socjalistycznej. Nie mówimy naturalnie o filozofii marksizmu („materializm dialektyczny"), lecz o jego socjologii, o głównych ideach polityki robotniczej. Naturalnie, istnieją bardzo poważne prądy w socjalizmie, które znacznie odchylają się od „czystego" marksizmu — np. w angielskiej Partii Pracy.

Oczywiście, nie brakło nigdy prób w obozie socjalistycznym „zrewidowania" podstaw marksizmu. Najbardziej znany jest niemiecki „rewizjonizm" ostatnich lat ub. stulecia i pierwszych lat XX-go, — związany z nazwiskami Bernsteina, Vollmara, Davida. Dążył do „złagodzenia" marksizmu: „wykazywał", że walka klasowa bynajmniej nie staje się coraz ostrzejszą, że kryzysy słabną, że współdziałanie z burżuazją jest konieczne i t. p. Był odzwierciadleniem rosnącego uprzemysłowienia Niemiec z jednej strony (zarobki wzrastały!) i chęci zdobycia chłopa w południowych Niemczech z drugiej strony. Filozofią tego rewizjonizmu był przeważnie „neokantyzm", a więc apel do czynników moralnych.

„Rewizjonizm" tego typu po wojnie upadł—stało się bowiem jasnym, że walka klasowa bynajmniej nie stępia się, lecz raczej zaostrza, a kryzysy stają się poprostu katastrofami. Natomiast wyłoniły się próby — słabe coprawda — innych „rewizjonizmów". Innych, ale trochę podobnych. Naturalnie przede wszystkim w Niemczech (raczej wśród niemieckich socjalistów na emigracji). Są naturalnym produktem załamania się niemieckiej socjalnej demokracji po zdobyciu władzy przez Hitlera. Są próbą opracowania nowej taktyki i zarazem poniekąd nowej ideologii, — takiej, któraby zapewniła zwycięstwo socjalizmowi w nowych, trudnych warunkach. Krótko mówiąc, jest to próba rozszerzenia podstawy („bazy") socjalizmu, aby rozszerzyć jego polityczne możliwości, wzmocnić front w dobie walki z faszyzmem.

Nowy kierunek (powiedzmy prawdę — raczej kieruneczek) nazwał się „socjalizmem ludowym" („Volkssozialismus"). — Podstawową jego pracą jest książka czechosłowackiego socjalisty - Niemca Jakscha „Lud a socjalizm". Do tegoż kierunku możnaby zaliczyć pracę E. Franzla „Zachodnio - europejska rewolucja". Ostrą odprawę im i innym podobnym dał tow. Sering w specjalnym zeszycie „Zeitschrift fur Sozialismus" września 1936 roku, nazywając ten kierunek „wtargnięciem się wrogiej politycznej ideologii do naszych szeregów".

A teraz zaczęła wychodzić cała seria broszur wydawana przez „Ludowo - socjalistyczny ruch" (V. S. B. D.). Przed nami broszura z tej serii (anonimowa) „Urrecht gegen Unrecht" („prawo podstawowe przeciwko bezprawiu). Ważna uwaga: tow. Jaksch działa w obrębie ruchu socjalistycznego, natomiast owa seria znajduje się już poza obrębem ruchu partyjnego. Powstaje jakby nowy ośrodek nowego kierunku. Charakterystyczne.

Czegóż chce ta broszura, która, jak widać, pragnie być filozoficznym uzasadnieniem neo-rewizjonizmu. Oto, jak wspomnieliśmy, pragnie rozszerzyć ruch socjalistyczny poza obręb proletariatu miast i wsi i w tym celu zamienić klasowe stanowisko marksizmu hasłem humanizmu, a więc hasłem szanowania i rozwoju praw człowieka, jednostki. Hasło mgliste, ponadklasowe. Hasło atoli zrozumiałe w szeregach właśnie niemieckich socjalistów, skoro Hitleria znęca się nad prawami jednostki, skoro rośnie wśród Niemców oburzenie na antyhumanitaryzm, na okrucieństwo hitleryzmu. A więc rzecz jasna—próba rozszerzenia „bazy" społecznej, — celem ułatwienia walki z faszyzmem hitlerowców.

W ten sposób „neo - rewizjonizm" przypomina rewizjonizm starej daty (Bernsteina). Ta sama próba rozszerzenia klasowej podstawy, zatarcia klasowych momentów, apelu do wartości moralnych. „Humanizm" tych „Volkssozialist"ów przypomina — i to bardzo — neokantowski apel do czynników moralnych u rewizjonistów starej daty.

Broszura przeciwstawia „humanizm" — mitom ideologii faszystowskiej, przede wszystkim mitowi „rasy" („krew i gleba"). Powiada: „Najbardziej niebezpiecznym, najbardziej reakcyjnym, ale także najpotężniejszym wrogiem europejskiego humanizmu jest niemiecki socjalizm narodowy" (str. 5). Akcentuje rolę chrystianizmu w historii humanizmu. Stwierdza, że burżuazyjny liberalizm nie może być podstawą humanizmu, — bo w burżuazyjnym ustroju rozwój jednostki jest niemożliwy. Zrzeka się, w imię humanizmu, użycia przemocy (str. 7) — chyba że prawa ludzkie, jak przy faszyzmie są podeptane. Krytykuje marksizm, jako „fatalizm dziejowy". Sprzeciwia się klasowej dyktaturze. Odrzuca wprawdzie „szowinistyczny nacjonalizm", proklamuje ogólnoludzki, uniwersalny humanizm etc., ale „przyznaje się do narodu" (str. 29). Wreszcie podkreśla „humanistyczne posłannictwo" właśnie niemieckiego narodu.

Teraz mamy pojęcie o istocie nowego „rewizjonizmu". Jest poszukiwaniem dróg — w trudnej sytuacji — celem zorganizowania walki z faszyzmem na szerokim froncie. Teoretycznie nic nowego — analogia ze starym rewizjonizmem uderzająca.

Zbliżone pomysły znajdziemy u niektórych socjalistów belgijskich, u francuskich „neo", w grupie niemieckiej Strassera i t. p.

Piszemy o tym nowym (słabym) kierunku nie tylko w celach informacyjnych. Także — w celach lepszego zorientowania się w problemach spółczesnego socjalizmu. Naturalnie, zamiana klasowej podstawy socjalizmu mglistym, ponadklasowym hasłem „humanizmu" jest nonsensem. Ale przyznajemy — wraz z Radomskim programem PPS — słuszność pewnych akcentów. Jest słusznym hasło współdziałania z chłopami i z „warstwami pośrednimi" wogóle. Jest słusznym twierdzenie, że lud pracujący, skoro chce być przewodnikiem państwa i narodu, musi wznieść się do zrozumienia najżywotniejszych problemów całości państwa i narodu. To przyznaje także tow. Sering.

Nawet w haśle „humanizmu" są momenty słuszne, ale filozofia humanizmu nie może zamienić wyraźnego programu, precyzyjnych haseł, wytkniętej drogi dziejowej, oparcia na sile zorganizowanego proletariatu. Przejrzyjmy raz jeszcze nasz nowy program — przekonamy się, że hasło „nowej kultury" (humanizmu) łączy z wyraźną klasową podstawą.

W „Volkssozialismus" jest dużo momentów specyficznie niemieckich.

K. CZAPIŃSKI.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

W „Trzeciej" Rzeszy

Niema jedzenia, butów, odzieży

są armaty i tanki

Niejednokrotnie już pisaliśmy o wyraźnym pogorszeniu się sytuacji gospodarczej w „Trzeciej" Rzeszy. Niedawno korespondent berlińskiego pisma „l'Economiste Français" zestawił raz jeszcze obraz tej sytuacji.

Przede wszystkim—BRAK SUROWCÓW. Na tle obecnej zwyżki cen światowych zarysowały się wszystkie ujemne strony gospodarki hitlerowskiej. Zwyżka cen światowych podcięła zasady, którymi kierowała się niemiecka polityka handlu zagranicznego. Brak dewiz na zapłatę za surowce zaznaczył się jeszcze boleśniej. Gorączkowe zbrojenia spowodowały wyczerpanie zapasów żelaza i stali. Sprzedawcy zagraniczni nie chcą zaopatrywać Rzeszę ze względu na ciężkie zaofiarowane warunki spłaty. Przeróbka stali uległa znacznej redukcji. Wyrobów walcowanianych wytworzono 1.243 miliony ton w październiku 1936, tylko 1.095 milionów — w lutym 1937.

Mimo, że tempo zbrojeń ulega pewnemu zahamowaniu wskutek braku surowców, przede wszystkim PADAJĄ FABRYKI, PRACUJĄCE DLA „POSPOLITYCH", POKOJOWYCH CELÓW. FABRYKOM METALOWYM ZAKAZANO PRZYJMOWAĆ ZAMÓWIEŃ, NIEPRZEWIDZIANYCH W PLANIE PRODUKCJI. Wszystko dla wojny!

Ciągłemu pogarszaniu ulega również SYTUACJA APROWIZACYJNA.

Oto szereg faktów:

Chleb wypieka się z mieszanki mączno-kukurydzanej, ZNANEJ Z CZASÓW WIELKIEJ WOJNY. Zredukowano jeszcze bardziej wydzielane RACJE TŁUSZCZU I MĄKI.

Niezwykle podrożały CENY OWOCÓW (1 jabłko — 36 fenigów).

BRAK MIĘSA I DROBIU, wywołany zresztą chaotyczną organizacją rynku. Nie pozwala się chłopom na sprzedaż bezpośrednią mięsa, które idzie na rynek drogą „planową" i jest przetrzymywane aż do zepsucia.

Surowa kontrola cen nie zapobiegła ich zwyżce, a — tym samym — podrożeniu kosztów utrzymania. Nawet oficjalne publikacje statystyczne „Trzeciej" Rzeszy muszą przyznać, że koszty te poszły znacznie w górę. Dość wspomnieć, że np. masło podrożało od r. 1932 o 35 proc., margaryna o 44 proc., jajka — o 31%.

A płacel „PŁACE NIE MOGĄ BYĆ PODNIESIONE!" — woła „Völkischer Beobachter". Dlaczego? „GDYBY CENY BYŁY PODNIESIONE — CAŁA NIEMAL ZWYŻKA POWĘDROWAŁABY NA LADĘ SKLEPOWĄ, WYDATKOWANA NA LEPSZE JEDZENIE, ODZIENIE, OBUWIE, LEPSZE MIESZKANIE. ZAŚ TEGO JEDZENIA, UBRANIA, BUTÓW, MIESZKAŃ — BRAK".

Szczerze i jasno! Nie ma chleba i mięsa, butów, ubrań i dachu nad głową! Są zbrojenia!

W.).

Gospodarka hitlerowska w Gdańsku

a stosunki z Polską

(W) Sytuacja gospodarcza Gdańska pod rządami hitlerowców jest ciężka. Nawet bardzo ciężka. Mowa o przedsiębiorstwach, pracujących na potrzeby rynku wewnętrznego, natomiast pomyślniej przedstawia się sytuacja przedsiębiorstw, związanych z ruchem portowym.

Widać z tego, że ciężka sytuacja Gdańska nie jest wynikiem pogorszenia się jego pozycji jako miasta portowego. Źródło zła leży w gospodarce hitlerowców gdańskich.

Organ sfer gospodarczych, „Kurier Polski", pisze na ten temat, że polityka władz hitlerowskich:

> na pierwszym miejscu stawia momenty natury politycznej, pozostające w większości wypadków w zasadniczej sprzeczności do interesów gospodarczych Wolnego Miasta.

Dość np. wspomnieć, że władze uprawiają politykę „cichego bojkotu" przedsiębiorstw, których właściciele nie są hitlerowcami. Poza tym uderza wysokie obciążenie podatkowe ludności, przekraczające możliwości płatnicze życia gospodarczego. Trzebaby jeszcze — czego „Kurier Polski" nie czyni — stwierdzić, że ściągnięte z ludności pieniądze nie są wydawane zgodnie z potrzebami ludności gdańskiej, lecz zgodnie z życzeniem rządzącej biurokracji partyjnej.

„Kurier" zwraca jeszcze uwagę na niepomyślny fakt ubytku konsumentów. Rzesze emerytów niemieckich zmuszone zostały do opuszczenia Gdańska, chcąc nadal pobierać swe emerytury. Liczne rzesze młodzieży wyjechały do Niemiec do wojska i do służby pracy.

I, jeśli chodzi o stosunki gospodarcze polsko - gdańskie, i pod tym względem polityka hitlerowska jest sprzeczna z interesami ludności gdańskiej.

A więc władze hitlerowskie prowadzą politykę odseparowania się od Polski. Traci na tym ludność Gdańska.

„Kurier" pisze o skutkach zmniejszania dowozu artykułów rolniczych z Polski:

> Ponieważ jednak warunki naturalne wytwórczości rolniczej w Gdańsku są gorsze, a koszta robocizny wyższe, przeto rezultatem tej akcji jest znaczne pogorszenie jakościowe produktów żywnościowych, oraz ich drożyzna. W dziedzinie przemysłowej akcja ta polega na forsowaniu przywozu wyrobów niemieckich mimo, iż w większości wypadków, przy identycznej jakości, są one znacznie droższe".

Widać z tego, że interesy ludności gdańskiej są całkowicie zgodne z interesami Polski, natomiast polityka hitlerowców gdańskich uderza zarówno w interesy mieszkańców Gdańska, jak i Polski.

„Kurier Polski" słusznie wskazuje jeszcze na atmosferę niepokoju, na ciągłe wstrząsy polityczne, które odstraszają od inwestycyj.

Słusznie! Nie można się jednak łudzić, że usunięcie obciążających gospodarkę gdańską „pierwiastków politycznych" możliwe jest przy istnieniu nadal „brunatnych" rządów. Czy hitlerowcy, będąc sobą, mogą prowadzić inną politykę, niż prowadzą? Chyba nie!

Walencja-tymczasowa stolica Hiszpanii

Po czterech dniach pobytu w Barcelonie wyjechaliśmy do Walencji.

Samochodem sunęliśmy gładko po wspaniałej drodze asfaltowej do samego celu, tej tymczasowej stolicy Republiki. Droga piękna biegnie ślimakami i serpentynami to brzegiem morza, to trochę dalej jednym ogrodem kwietnym.

Miasto urosło odrazu z 300 tysięcy mieszkańców do 600 tysięcy i cierpi gwałtownie na przeludnienie.

Już dojeżdżając do Walencji, daje się odczuć, iż to miasto żyje teraz pod znakiem wojny. Drogami biegną wielkie ilości samochodów ciężarowych i osobowych. Mijają oddziały milicji republikańskiej. Parę razy tylko zostaliśmy zatrzymani przez oddziały, kontrolujące nasze prawo do zwiedzania Hiszpanii.

Piękne miasto, o którym słyszało się w piosenkach, jako o mieście kwiatów i pięknych Hiszpanek — spełnia twardo swoje obowiązki stolicy. Podobnie, jak w Barcelonie można tu dostać wszystkiego, co jest potrzebne do życia. Sklepy otwarte. Restauracje, kawiarnie czynne. Owoców co niemiara. Brak jest tylko od czasu do czasu chleba...

Słabym miejscem obrony wojennej Hiszpanii republikańskiej jest obrona brzegów morskich. Pozwala to wojskom rebelianckim dokonywać od czasu do czasu wypadów na porty republikańskie.

Byliśmy świadkami takiego najazdu na Walencję trzeciego dnia naszego pobytu w tym mieście. Obudziły nas rano o 6 godzinie głośne syreny ostrzegawcze. Słońce i piękne niebo bez chmur jak gdyby zaprzeczało swym normalnym i spokojnym wyglądem możliwości ostrzeliwania miasta. A jednak głoszący hasła zgody narodowej „patrioci" z pod znaku rebelianckiej floty rzucili na miasto 22 pociski armatnie z pokładów dwóch parowców. Słychać było bliższe i dalsze detonacje pocisków, pękających nad miastem, i strzały armat portowych odpędzających napastników. Po piętnastu minutach znowu cisza. Tylko syreny dały miastu znak, że niebezpieczeństwo minęło... Miasto reagowało spokojnie. W czasie obstrzału stali ludzie na ulicach, obserwując bez strachu, co się dzieje...

Parowce rebelianckie skorzystały z zasłony niemieckiego krążownika „Leipzig" i ukryte za nim dopłynęły zupełnie blisko do portu. Mówi to dobitnie o wartości obecnej formy nieinterwencji...

Pociski armatnie poczyniły szkody w Walencji, niszcząc kilka domów i zabijając oraz raniąc mieszkańców.

Już w czasie pobytu w Barcelonie, a następnie w Walencji, zapoznawaliśmy się z sytuacją wewnętrzną Hiszpanii. Chcieliśmy na własne oczy zobaczyć, czy jest choć trochę prawdy w tych ciągłych opowiadaniach prasy prawicowej o rzekomym chaosie, w jakim żyje teraz Republika. I dlatego odbyliśmy rozmowy z przedstawicielami ru[...] obu kierunków [...] mi partyj socjal[...] blikańskich, bi[...] rządach, wreszc[...] przedstawicielam[...] kańskich.

Rozmowy z p[...] ruchu zawodow[...] dykalistycznego, [...] zentantami związ[...] raz przedstawiciel[...] tycznych dotyczył[...] kim sprawy stosu[...] spraw z tym zwi[...] na przyszłość po[...] darczą Republiki [...] go stosunku posz[...] poważ teraz i na [...]

We wszystkich [...] poczynając od an[...] cho-syndykalistów [...] kańskiego miesz[...] leźliśmy innej od[...] tanie, co ich teraz [...] chodzi, jak stwi[...] wszystko i z całym [...] że wojnę muszą [...] względu na ofiary [...] pociągnąć za sobą.

To samo usłysz[...] cjalnych przedsta[...] w Barcelonie. Prez[...] tad Luis Company[...] cała Katalonia sp[...] wia na pierwszym [...] wszystkich spraw. [...] go Caballero, ówcz[...] ministrów, powied[...] wojna będzie wy[...] chce rząd i cała lu[...] ki. Inne sprawy [...] pianie dalszym. [...] Vayo stwierdził [...] mią położenia wo[...] bliki i niezłomną [...] cięstwa, prosił tylko o [...] mokracji i robotnic[...] krajów w możliwoś[...] zakup broni i amunicji. Podobnie ośw[...] tił stanowisko rządu tow. Inda[...] cio Prieto, ówczesny minister [...] rynarki i lotnictwa.

Republika Hiszpańska m[...] zwyciężyć na placu boju, a [...] nięj będzie czas na spokojne u[...] rządkowanie spraw polityczn[...] społecznych i gospodarczych [...] kie było moje wrażenie ze wsz[...] kich przeprowadzonych [...]

ANTONI ZDAN[...]SKI

Amerykański styl na Dolnej

Delegat do samego siebie

W Stanach Zjednoczonych istnieją liczne związki fabryczne robotników, zakładane przez zaufanych dyrekcji i przez nią po cichu kierowane. Walczy z nimi skutecznie cały świadomy proletariat.

Ale amerykańskie nowości miały — obok dolarów — zawsze powodzenie u nas. Nie jest więc niczym dziwnym, że właściciel fabryki „Trocas" przy ul. Dolnej 7 p. Honigberg (taki sobie troszkę mniejszy Ford z Mokotowa) nie był zadowolony z należenia robotników do klasowego Centr. Związku Rob. Przem. Chemicznego. P. Honigberg — sięgnął po wzory swych amerykańskich kolegów i.... zaproponował robotnikom, aby opuścili związek klasowy, gdzie muszą płacić składki i t. d. i t. d. a on sam... założy im specjalny związek dla własnego personelu (!!).

Ale p. Honigberg nie poprzestał na amerykańskich wzorach (...albosmy to jacy — tacy?!..). Nie mając zaufania do wszystkich ewentualnych kierowników związku, zaproponował, ŻE ON SAM BĘDZIE JEGO PREZESEM I... DELEGATEM ROBOTNIKÓW DO DYREKCJI.

Tu rzeczywiście p. Honigberg pobił wszelkie rekordy Forda, General Motors, Hearsta [...] skich innych „królów" [...] Guzikowy król z Mokotowa [...] li delegata do samego [...] trafiłby jednak na szereg [...] kacyj. Bo proszę sobie [...] taką rozmowę.

P. HONIGBERG ((d[...]) woźnego:

— Proszę mnie zame[...] Honigbergowi. Przych[...] sprawie podwyżki.

P. HONIGBERG (dyr[...]) meldującego woźnego:

— Powiedzcie temu [...] żeby mi nie zawracał g[...] mam pieniędzy na podwyżkę.

P. HONIGBERG (d[...]) Co, nie przyjmie? Zaraz [...] żę. Odmawia podwyżki [...]

P. HONIGBERG (dyrekt[...]) Janie, niech Jan uspokoi tego c[...] wieka. Mam ważną konferencję.

HONIGBERG (delegat) [...] my tę konferencję. Pójdziemy [...] zaraz zagłodać w dekolt[...]

Oczywista, że pośredni ta[...] go dialogu — woźny — zwo[...] walby. Ale robotnicy dotych[...] są przy zdrowych zmysłach, [...] też amerykańskie pomysły [...] dała na delegata do samego [...] bie musiały spalić na panewce [...]

P. Honigberg delegatem [...] będzie.

Całe kieleckie pod wodą

Straszliwe rozmiary klęski

Po katastrofalnej burzy przyszła katastofalna pow dź

Rozmiarów straszliwej i tak gwałtownej klęski, jaka nawiedziła województwo kieleckie — NIE PAMIETAJĄ NAJSTARSI NAWET LUDZIE.

Wszędzie powódź przyszła gwałtownie. Do Słomnik fala wtargnęła od strony Miechowa tak szybko, że nie było czasu na ratowanie dobytku ludzkiego. Ludzie wyskakiwali z łóżek, uciekali na strychy i dachy domów. Naokół było widać spienione fale wezbranych wód, przelewające się miejscami przez dachy zabudowań gospodarskich.

GROZĘ KATASTROFY POWIĘKSZAŁY CIEMNOŚCI NOCY, BIJĄCE PIORUNY I GRAD WIELKOŚCI KURZEGO JAJA.

W Miechowie i okolicy ulewa zatopiła w bardzo krótkim czasie olbrzymie obszary. Strumienie wody

POZRYWAŁY SZOSY I BRUKI ULIC

na wielkich przestrzeniach burząc domy. Ludność, ratując się na tratwach ze zbitych desek po dostaniu się w wiry,

TONEŁA NA SKUTEK ŁAMANIA SIĘ TRATEW.

Akcja ratunkowa była niezwykle utrudniona, tylko heroicznym wysiłkom wojska i straży pożarnych należy zawdzięczać uratowanie dużej ilości osób od niechybnej śmierci. Na miejscu organizowały się natychmiast komitety pomocy.

LUDNOŚĆ DOSŁOWNIE POZBAWIONA JEST WSZYSTKIEGO.

W niektórych miejscach woda już zupełnie opadła. Pola wyglądają jak wielkie bagna, w których tonie się po kolana. W błocie wogóle nie można rozpoznać co było nasiane i zasadzone na polu.

Przy drogach leżą gruzy rozwalonych domów mieszkalnych i pełno padliny zwierząt. Zwłoki ludzkie zostały zabrane przez kolumny ratunkowe i przeniesione do siedzib ludzkich. Poza tym widać na środku drogi leżące drzewa, połamane przez huragan i wyrwane, połamane słupy telegraficzne oraz sprzęty naczyń i narzędzia rolnicze. Miejscami widnieją wyrwy na drogach głębokie na kilka metrów.

DZIESIĄTKI OSÓB UTONĘŁO

W poniedziałek na terenie powiatu pinczowskiego po przejściu katastrofalnej burzy ROZPOCZEŁA SIĘ POWÓDŹ. Komunikacja kolejowa została przerwana. Ludność zagrożonych wsi na czas ewakuowano w bezpieczne miejsca.

Zjazd Legionistów

Płk. Koc o aktualnych zagadnieniach wiadomego obozu

W poniedziałek o godz. 10 rano rozpoczął w Warszawie obrady Zjazd Delegatów Związku Legionistów. W zjeździe uczestniczyło 40



MARSZ. ŚMIGŁY-RYDZ.

osób, członków Komendy Narodowej, prezesi okręgowi i po 1 delegacie z okręgu.

Po zagajeniu Zjazdu przez prezesa Związku pułk. Adama Koca, zabrał głos marsz. Śmigły - Rydz, który wygłosił do legionistów przemówienie, mające poufny charakter.

Marsz. Śmigły - Rydz opuścił potem Zjazd ze względu na przyjazd do Warszawy następcy tronu rumuńskiego ks. Michała.

Następnie pułk. Koc zobrazował dzieje powstania Obozu Zjedn. Narodowego i trudności na jakie napotykały prace organizacyjne głównie „spowodu niecierpliwej natury polskiej".

Działalność organizacyjna znajdowała się pod obstrzałem ciężkich zarzutów, pom. in. takich, że naśladujemy cudze wzory i że odstępujemy od linii wytkniętej przez marsz. Piłsudskiego, ale trudności zdołaliśmy przezwyciężyć wiarą i otuchą — powiada pułk. Koc.

Co się tyczy obecnych prac OZN., to poświęca je zagadnieniom robotniczym i młodzieży.

Zagadnienia robotnicze — twierdzi płk. Koc — wyszły już z fazy fragmentarycznej. Trudniejsze jest zagadnienie młodzieży. Istnieje sta-



PŁK. KOC.

ry konflikt pomiędzy starymi i młodymi. Legioniści i peowiacy żyją kategoriami 1914 i 1920 roku, refleksjami historycznymi. Z tego wynikają trudności.

Po tym obecni zadawali pytania, na które pułk. Koc odpowiadał.

O godz. 2 m. 30 Zjazd zamknięto.

Sto kilkadziesiąt domów spłonęło

Katastrofalny pożar w osadzie Miedzna

Z Węgrowa donoszą: W osadzie Miedzna w pow. węgrowskim w niedzielę o północy, gdy cała osada była pogrążona we śnie, w zabudowaniach jednego z gospodarzy wybuchł ogień, który wskutek silnego wiatru przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Wkrótce niemal cała osada stanęła w ogniu. Akcja ratunkowa była niezmiernie utrudniona, ponieważ ogień rozprzestrzeniał się jednocześnie w kilku kierunkach. Pożar strawił sto kilkadziesiąt gospodarstw oraz domy zajmowane przez funkcjonariuszy policji, którzy prawie nic nie zdołali uratować. Sto kilkadziesiąt osób straciło całkowity swój dobytek. W płomieniach zginął 64-letni Konstanty Obulus, właściciel domu, który usiłował ratować swój dobytek. 10 osób uległo ciężkim poparzeniom. Straty i przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Baterie armat nad Sekwaną

obwieściły światu o otwarciu wystawy światowej w Paryżu

Uroczysta inauguracja światowej wystawy paryskiej odbyła się w poniedziałek w pałacu Trocadero. Pre

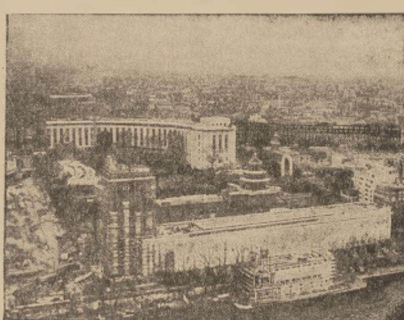


PREZYDENT LEBRUN OTWORZYŁ WYSTAWĘ

zydent Lebrun głosem wzruszonym wygłosił przemówienie, które zakończył słowami: **„w imieniu Republiki Francuskiej ogłaszam dziś międzynarodową wystawę sztuki i techniki 1937 r. za otwartą".** Po tych słowach orkiestra odegrała marsz bohaterski Saint Seansa, po czym Prezydent wraz ze świtą udał się do najbliższego wykończonego już pałacu. Pałac ten stanowi encyklopedię umiejętności naukowych. Gdy Prezydent z otoczeniem zwiedził wszystkie sale pałacu, ustawione na brzegach Sekwany baterie salwą 101 strzałów obwieściły otwarcie wystawy światowej.

Cały Paryż żyje pod wrażeniem uroczystości otwarcia wystawy. Tysiączne tłumy zgromadzone były wzdłuż ulic, którymi Prezydent Republiki udawał się na inaugurację.

W ciągu 2-ch ostatnich nocy na terenach między nowym pałacem Trocadero a mostem Jenajskim dokonano niemal cudu. Tam, gdzie jeszcze przed kilku dniami nie mo-



OGÓLNY WIDOK WYSTAWY PARYSKIEJ.

żna było przejść, gdzie znajdowały się jedynie gromady gruzu i rozkopanego błota w poniedziałek orszak prezydenta, zgromadzony na tarasie Trocadero, ujrzał przed sobą wspaniałą panoramę basenu 20 fontann o brzegach całkowicie uporządkowanych i stokach pokrytych darnią. Rusztowania przed pawilonami zagranicznymi zniknęły, a Place de Varsovie, stanowiący główny ośrodek wystawy, otoczony był olbrzymimi sztandarami, zwisającymi z ukończonych i niedokończonych frontonów pałaców.

Na balkonie pałacu Tunisu orkiestra arabska, przybyła do Francji na czas trwania wystawy, powitała łódź prezydenta arabskimi melodiami. Poza tym, gdy orszak przechodził przed ukończonym już pawilonem szwajcarskim, odezwała się orkiestra szwajcarska, a przed pawilonem włoskim robotnicy włoscy witali przejeżdżające łodzie faszystowskim podniesieniem ręki.

Aczkolwiek do końca maja otwartych zostanie tylko 9 pawilonów zagranicznych i jeden pawilon francuski, prowincji francuskiej Berri, nastrój wystawowy ogarnął już cały kowiecie miasto i od wtorku tłumy zaczną napływać na tereny udostępnione już dla publiczności.

Hitlerowska „nieinterwencja"

Statek „Traktor" załadował w porcie kilońskim około sto czołgów, dział przeciwlotniczych oraz innego materiału wojennego. W połowie miesiąca załadowano 450 żołnierzy, którzy oficjalnie udać się mieli na manewry do Prus Wschodnich, na pełnym jednak morzu statek zmienił kurs, udając się do Sewilli.

Niezwykłe zjawisko

W poniedziałek przeciągnęła nad powiatem morskim olbrzymia chmura ważek. Rozciągnęła się ona na przestrzeni kilku kilometrów, miejscami zaś była tak gęsta, że motocykliści musieli zatrzymywać maszyny, nie mogąc się przebić przez zwały owadów. Ciąg owadów trwał około godziny.

„Nie po śmierć tu przyszedłem"

D. C. ROZPRAWY CZŁONKÓW BANDY DOBOSZYŃSKIEGO

W dalszym ciągu procesu o napad na Myślenice zeznawał osk. Zygmunt Malada, który na polecenie Doboszyńskiego wraz z kilku innymi ruszył w w kierunku Myślenic.

Podczas odpoczynku w drodze spotkał się z jednym z uczestników i dowiedział się co zaszło wMyślenicach i wtedy pomyślał, że jest niedobrze i żaraczej należałoby zaraz uciekać. Po namyśle poszedł na sąsiedni wzgórek, gdzie połączył się z Janem Romkiem. Obecny był tam jeszcze jakiś osobnik.

Z tego miejsca zobaczyli nadchodzącą policję i zaczęli uciekać. Jednocześnie rozległy się strzały, oskarżony opisuje ucieczkę, jak się spotkał z Doboszyńskim, do którego powiedział: „Uciekam, mam troje dzieci DZIECI. NIE PO ŚMIERĆ TU PRZYSZEDŁEM", a Doboszyński wówczas miał rzec do oskarżonego Malady, żeby jednak szedł z nim razem i dodał: „ŻE KIEPSKO JEST Z NAMI". Wreszcie całą grupą poszli z Doboszyńskim.

Prokurator zapytuje oskarżonego, czy mieli podczas ucieczki 5 karabinów? Oskarżony twierdzi, iż nie pamięta.

Następny oskarżony Augustyn Jurgała utrzymuje, iż wogóle do Myślenic nie doszedł, wobec czego przewodniczący zapytuje go, co powie na to, iż obciąża go szereg uczestników bandy.

Albin Marcinkiewicz przyznaje się, że był w Chorowicach a następnie w Porębie. Widział jak demolowano sklepy na rynku myślenickim, jednak nie brał w tym udziału.

Na tym zakończono przesłuchiwanie oskarżonych i rozprawę odroczono do wtorku.

Jacht zerwał się i... uciekł

Jacht „Endeavour", który wyszedł z portu Southampton, celem wzięcia udziału w zawodach o puchar Ameryki, holowany przez statek „Viva", zerwał się wczoraj przy wejściu do Nantucket z liny i wypłynął na pełne morze. Władze portowe wysłały hydroplany, celem poszukiwania jachtu.

Wielkie reformy socjalne

i nowe ustawodawstwo pracy w Ameryce

Prezydent Roosevelt wydał w poniedziałek orędzie specjalne do kongresu, w którym stwierdza, że nadeszła chwila odpowiednia dla podjęcia reform socjalnych. Prezydent zaleca kongresowi uchwalenie nowego ustawodawstwa pracy, które przewidywać będzie minimum wynagrodzenia, maksymalną ilość godzin pracy, zakaz zatrudniania nieletnich i sankcje wobec pracodawców zatrudniających niezorganizowanych pracowników. Orędzie nie wymienia ani wysokości minimalnej płac, ani też liczby godzin pracy, pozostawiając to do uznania kongresu. Prez. Roosevelt oświadcza w orędziu, że wszyscy chyba z wyjątkiem nieprzejednanych reakcjonistów uznają, iż dla ochrony pracy, Rząd musi mieć możność kontroli maksymalnej ilości godzin pracy i minimum zarobków.

Senator Black i członek kongresu Connery opracowują projekt nowego prawa i złożą go natychmiast po ukończeniu obu izbom. Projekt, ten, jak słychać, przewiduje minimum płacy 40 centów za godzinę i tydzień liczący 35 — 40 godzin pracy .Rada złożona z 5 członków czuwać będzie nad wprowadzeniem w życie ustawy i uprawniona będzie do zmiany ustalonych stawek płacy lub godzin pracy, w wyjątkowych wypadkach, w poszczególnych gałęziach przemysłu. Projektowana ustawa jest do pewnego stopnia równoznaczna z NRA. w zakresie warunków pracy i płacy. Przywódca związków zawodowych Lewis przyrzekł już poparcie tego projektu.

W jednej fabryce aresztowano 200 robotników

W dużych zakładach „Bayrische Motorenverke - Agfa" w Monachium, aresztowano w ostatnich tygodniach 200 robotników z powodu utworzenia komitetów, które miały na celu sformowanie wspólnego frontu robotników katolickich, socjalistycznych i komunistycznych.

Wiadomości Sportowe

Tenis

HEBDA PRZESZEDŁ DO TRZECIEJ RUNDY.

W poniedziałek na mistrzostwach tenisowych Francji Hebda spotkał się z drugorzędnym zawodnikiem francuskim Papillonem, bijąc go łatwo i bez wysiłku 6:4, 6:4, 6:3.

Piłka nożna

STADION RUCHU DLA 50.000 WIDZÓW.

Kierownictwo klubu KS Ruch w Wielkich Hajdukach z dniem 1 czerwca b. r. rozpocznie prace ukończenia trybun na stadionie sportowym, który zostanie oddany do użytku już w sierpniu b. r. Stadion Ruchu jest jednym z najpiękniejszych boisk sportowych w Polsce i pomieści około 50.000 widzów.

SYTUACJA W MISTRZOSTWACH PIŁKARSKICH ŁODZI.

Sytuacja w łódzkiej klasie A mimo, iż do końca rozgrywek pozostaje zaledwie dwa tygodnie nie została jeszcze wyjaśniona. Do tytułu mistrza na rok 1937 pretendują obecny leader rozgrywek ŁTSG i Union-Touring, mający po 20 pkt. Na dole tabeli dużo zamieszania wprowadziły ostatnie zwycięstwo Burzy i ŁKS.

WKS. ŚMIGŁY PO RAZ 6-y MISTRZEM WILNA.

Rozegrany w Wilnie decydujący mecz o mistrzostwo piłkarskie Wilna pomiędzy WKS Śmigły a Makabi zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem wojskowych w stosunku 4:2. Warto podkreślić, że Makabi do zdobycia tytułu mistrzowskiego wystarczył wynik remisowy. Nawet przegrana w stosunku 0:1 dałoby żydowskiej drużynie mistrzostwo.

CRACOVIA NA CZELE LIGI.

Dzięki zwycięstwu nad Wartą, Cracovia wysunęła się na czoło ligi, spychając Wartę na drugie miejsce.

		pkt.	st. br.
1)	Cracovia	14:4	27:6
2)	Warta	12:4	17:6
3)	AKS.	12:2	15:7
4)	Ruch	12:4	18:9
5)	Wisła	11:3	20:4
6)	Warszawianka	10:8	16:17
7)	ŁKS.	7:9	18:18
8)	Garbarnia	7::9	10:13
9)	Pogoń	5:11	7:14
10)	Dąb	0:36	0:54

TRZECIE ZWYCIĘSTWO ANGLII W SKANDYNAWII.

W Helsingforsie angielska reprezentacja piłkarska rozegrała trzeci mecz na swoim tournee po państwach skandynawskich. Anglicy odnieśli trzecie zdecydowane zwycięstwo w stosunku 8:0 (4:0).

Anglicy rozegrali dotychczas 3 mecze z Norwegią, Szwecją i Finlandią, odnosząc trzy zwycięstwa i nie tracąc ani jednej bramki. Stosunek bramek wynosi 18:0 dla Anglików.

PIŁKARZE IRLANDII POKONALI FRANCJĘ.

W niedzielę rozegrany został na stadionie olimpijskim w Colombes pod Paryżem międzypaństwowy mecz piłki nożnej Francja — Irlandia.

Zasłużone zwycięstwo odnieśli Irlandczycy w stosunku 2:0 (0:0).

Lekkoatletyka

WILNO BIJE BIAŁYSTOK W LEKKOATLETYCE.

Rozegrany w Wilnie mecz lekkoatletyczny pomiędzy reprezentacjami Wilna i Białegostoku zakończył się wysokim zwycięstwem Wilnian w stosunku 83:50.

Zawody miały charakter eliminacji przed ustaleniem składu reprezentacji Polski północnej na mecz z Prusami wschodnimi.

Strajk Polski w Rudzie Strawczyńskiej

o podwyżkę nędznych zarobków

(Kor. wł.).

Robotnicy tartaku Rozenberga w Rudzie Strawczyńskiej, wyzyskiwani w nielitościwy sposób, zorganizowali się w klasowym Związku Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokr. Zaw. w Polsce.

Sekretariat okręgowy Związku w Kielcach przesłał projekt umowy zbiorowej, z uwzględnieniem podwyżek płac do Inspektoratu pracy 18-go Obwodu.

Inspektorat Pracy zwołał dwukrotnie konferencję w tej sprawie, — ponieważ jednak właściciel tartaku nie zgłosił się ani razu na konferencję, zaś pełnomocnik jego, w osobie adwokata, oświadczył, że umowę zbiorową podpisać może, lecz podwyżki robotnikom żadnej nie da, gdyż właściciel tartaku nie upoważnił go do tego, — robotnicy solidarnie w dniu 21-go b. m., o godz. 11.15, porzucili pracę, przystępując do strajku „polskiego".

Należy nadmienić, że płace w tymże tartaku wynosiły od 1.30 gr. do 2.20 gr.

Akcją strajkową kieruje sekretariat okręgowy Kielce. Nastrój wśród robotników jest dobry; strajk trwa.

Ponieważ ludzie ci bardzo mało zarabiali, a obecnie 80 robotników i ich rodziny pozostają bez żadnych funduszów, sekretariat okręgowy Zw. Rob. Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Cer. i Pokrewnych Zawod. w Kielcach, ul. Sienkiewicza Nr. 9, zwraca się do bratnich organizacji z apelem o pomoc dla strajkujących.

Wiadomości z całej Polski

UTONĄŁ W POGONI ZA ZBIEGŁYMI KOŃMI.

Dwóch chłopców: Leon Warmbrandt lat 13 i Winniger lat 14 pośło konie w Dniestrze w Dobrowlanach. W pewnej chwili konie wyrwały się chłopcom i przeszły na stronę rumuńską. Chłopcy, chcąc złapać konie, pobiegli na pobliską plażę, wypożyczyli kajak i podążyli za końmi. Gdy wyjechali na środek Dniestru, kajak się przewrócił i chłopcy wpadli do wody. Winniger, umiejący pływać, wyratował się, zaś 13-letni Warmbrand poszedł na dno.

TAJEMNICZE ZABÓJSTWO GAJOWEGO.

W miejscowości Brzyna, pow. N. Sącz, dokonane zostało tajemnicze morderstwo, którego ofiarą padł miejscowy gajowy Michał Kozicki.

Według dotychczasowych ustaleń, wtargnął nocną porą do mieszkania gajowego nieznany sprawca i strzelił do śpiącego z rewolweru. Strzał dany z bliskiej odległości zabił gajowego na miejscu.

Strajk na robotach publicznych w Radomsku

o podwyżkę płac i zwiększenie ilości dni pracy

(Kor. wł.).

W dn. 25 b. m. przystąpili do strajku „polskiego" robotnicy, zatrudnieni na robotach publicznych w Radomsku.

Strajkuje 240 robotników, domagając się podwyżki płac i powiększenia ilości dni pracy do 6 w tygodniu.

Władze Funduszu Pracy obniżyły w roku bieżącym stawki na robotach publicznych w Radomsku: o 25 groszy dziennie dla mężczyzn i 75 gr. dla kobiet. Interwencje w tej sprawie nie odniosły żadnego skutku.

Robotnicy gotowi są strajkować do zwycięstwa.

Kacik radiowy

SETNA „CHWILA BIURA STUDIÓW".

Radiosłuchacze spotykają w programie co tydzień pogadankę, zatytułowaną „Chwila Biura Studiów". W audycjach tych, prowadzonych przez p. Krzysztofa Eydziatowicza, radiosłuchacze znajdują szereg wiadomości o radiofonii, o pracy Polskiego Radia, zaznajamiają się ze struktura programów radiowych. Pogadanki te zyskały sobie szerokie grono słuchaczy.

Dziś o godz. 20.35 nadana będzie setna audycja Biura Saudiów.

ARTYSTA OPERY RYSKIEJ.

Wymiana artystyczna między Polską a Łotwą rozwija się pomyślnie i wykazuje znaczne ożywienie. Polska publiczność radiowa poznała już dzięki temu nie jednego wybitnego artystę tego kraju. Tym razem, t. j. dziś, o godz. 21.30 wystąpi przed mikrofonem polskim śpiewak Maris Wehtra, tenor opery ryskiej. Artysta wykona pieśni kompozytorów swego kraju.

WESOŁA AUDYCJA RADIOWA.

Dzień dzisiejszy przyniesie wiele pogodnych audycyj. M. in. audycje, nadawana z Wilna na fali ogólnopolskiej o godz 19 p. t. „Z domu Dziurdziulewiczówna". Cóż ta muzyczna audycja przyniesie? Co może dziać się w domu Dziurdziulewiczów, coby dało się oblec w formy muzyczne? Na pytania te znajdą wszyscy odpowiedź w audycji radiowej, która najprawdopodobniej przyniesie im chwile wesołe, pełne prawdziwego humoru. Audycję opracowała Stanisława Harasowska.

Tabela loterii

13-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

10.000 zł.: 136267 146601 193668

5.000 zł.: 107276 191408

2.000 zł.: 2623 10334 10656 73498 89357 146314 169911 170917

1.000 zł.: 5554 7076 9381 20023 26035 37041 41919 45433 80128 84358 97501 109432 110646 114805 140153 166528 168408 179917 180463 182675

Wygrane po 200 zł.

121 27 60 265 399 737 46 97 832 920 1214 66 393 432 780 2036 380 565 72 616 86 8052 186 289 540 48 613 25 4147 98 226 354 88 92 429 73 505 82 735 70 97 5130 374 75 97 449 80 95 558 82 757 856 910 6065 116 255 308 16 90 447 84 532 629 7032 238 70 433 61 729 8364 506 63 84 870 975 9108 39 220 94 321 531 601 [illegible] 816 [illegible]

10057 110 17 25 203 32 68 402 77 537 48 885 11088 246 375 612 65 893 969 12092 135 343 91 406 546 60 747 808 13052 299 324 49 85 604 56 94 855 934 14144 54 93 286 444 82 74 98 567 669 779 816 918 38 15125 817 400 505 16109 35 230 53 521 707 40 837 68 85 920 82 17036 212 421 26 506 780 18040 326 46 87 498 559 61 851 19061 46 124 38 89 206 583 641 776 882 55 959.

20151 210 69 400 630 71 884 21113 311 510 55 96 770 854 949 84 22105 62 304 434 93 753 980 23192 425 48 530 83 657 67 98 706 69 930 24081 147 288 75 83 414 89 546 660 857 976 25031 122 275 386 417 629 747 944 26286 344 429 569 620 89 27034 242 337 74 447 528 821 54 28017 71 119 292 367 547 95 718 43 884 908 9 29232 314 422 84 555 801 10 910.

30056 170 293 96 404 31 74 786 849 934 98 31087 111 22 201 336 81 465 591 805 936 32281 862 723 33026 76 110 33 666 758 34055 117 96 328 617 749 876 925 35087 144 201 473 636 718 800 36066 119 39 375 440 45 518 701 9 872 926 37056 193 354 500 95 671 76 735 69 802 929 56.

38020 73 96 102 62 85 210 52 99 538 678 715 66 68 891 960 66 91 39354 478 727 854 40029 148 204 8 362 681 781 822 960 41365 69 523 46 624 36 711 42109 240 348 75 475 83 947 56 43137 203 32 44 308 11 86 442 88 503 679 783 801 25 907 24 44144 414 581 692 725 819 45083 219 490 59 767 872 46205 82 432 61 90 629 791 818 65 987 47153 73 567 87 908 48018 142 279 357 491 655 717 20 91 818 49065 118 82 348 492 512 702 817 30 70 77

50082 103 207 42 503 53 610 782 947 51167 69 224 56 62 74 910 23 60 552 754 868 52044 65 66 182 255 524 603 799 99 822 88 94 901 84 53024 25 128 81 216 361 849 88 54407 571 673 702 940 55103 201 40 803 28 78 496 545 889 56226 682 95 801 986 57071 86 319 36 44 49 429 16 663 705 16 912 58034 76 125 345 89 683 705 894 955 90 59219 30 300 91 735 80 884 67 96 60079 411 46 745 974 79 61091 129 871 571 766 79 800 926 58 62015 159 82 241 345 816

63071 116 60 578 610 769 914 64038 121 228 42 365 548 898 938 65088 210 352 684 711 957 66168 222 788 801 67224 98393 468 582 718 45 844 68066 412 534 936 69103 883 470 98 621 94 704 37 88 877 70013 54 817 92 469 683 769 95 71077 84 242 350 420 5 724 45 61 915 72064 156 263 78 97 392 600 733 48 999 73152 219 84 357 542 627 840 74058 98 208 75 379 506 847 75007 75 263 412 77 542 831 950

76128 203 65 401 91 600 14 15 51 71 77132 85 614 733 800 78 93 78181 88 451 563 757 99 90 79023 95 304 68 525 65 643 794 858 924 80002 5 33 78 119 345 52 454 504 12 31 733 915 81299 602 846 68 71 930 82028 229 536 713 22 24 891 915 35 83086 57 98 170 207 67 331 36 411 743 84011 126 224 543 604 706 27 67 883 85223 62 387 623 800 86041 251 86 651 781 847 970 87077 132 240 411 31 556 81 777 808 15 902 36 88135 234 40 343 450 503 29 35 50 53 610 797 836 89506 75 681 764 843 920 57 90175 265 229 537 209 814 54 87 957 91157 204 67 390 92 400 600 722 61 937 92164 310 310 30 60 518 55 79 687 71 800 18 93009 23 116 227 372 503 76 645 775 849 55 94164 213 355 58 640 57 913 806 92 973 95058 90 173 259 364 710 68 96187 287 833 97036 56 118 233 391 572 86 669 872 98021 355 507 44 637 860 903 65 99050 115 33 85 96 376 440 43 589 816 100226 70 413 534 648 725 67 805 27 101007 147 56 302 56 409 62 634 97 784 102069 102 49 351 76 475 77 605 103050 225 337 537 67 690 722 812 913 104162 210 327 48 404 30 63 552 78 896 105148 58 241 375 415 572 106058 252 461 654 849 107216 63 320 704 14 52 94 827 56 931 108007 338 58 465 670 828 69 973 109080 204 360 99 690 725 825 97 955 73 110041 97 141 67 586 672 875 927 39 111045 91 134 243 411 29 838 40 112106 277 113074 171 279 316 78 [illegible] 482 743 884 91 919

114115 73 295 628 827 918 48 58 78 115010 145 84 278 85 [illegible] 523 635 744 914 80 116131 216 380 583 96 824 33 117033 722 94 118225 343 645 119024 263 348 547 67 629 717 889 936 80 88 120281 303 459 568 99 672 903 121069 87 135 45 78 202 395 438 527 766 848 122975 76 85 123016 110 96 315 21 86 485 97 840 124020 75 455 540 682 90 703 75 91 125069 181 284 454 584 602 745 804 964 126181 234 389 484 518 860 94 916 127027 131 47 210 73 302 455 723 128045 56 350 56 454 654 751 919 129323 408 740 808 52 85 130576 640 51 131097 102 461 651 996 132024 62 373 708 75 827 133076 100 27 562 72 81 718 42 134119 84 282 336 451 533 74 763 135065 193 442 500 16 30 62 673 743 961 136086 89 198 546 739 836 137064 274 79 615 823 138013 455 538 58 633 807 37 74 905 139064 153 825 436 569 614 781 984 140050 78 444 509 14 82 629 842 918 141015 22 131 210 33 59 75 83 336 517 776 78 896 142036 67 129 298 437 567 656 72 767 143178 288 465 586 625 785 836 920 37 144012 14 79 360 479 569 80 656 812 145010 145 86 221 306 54 85 413 511 756 146048 142 74 98 214 99 563 752 827 65 75 147128 84 364 538 774 148179 448 660 750 55 77 862 149156 251 525 60 75 90 680 870 84 953 150013 178 237 47 77 85 360 541 654 884 151007 21 50 79 161 95 288 320 433 527 884

152024 256 83 911 153011 140 80 7 227 36 43 4 87 399 407 15 636 713 909 154011 324 409 50 766 837 64 94 155030 66 273 522 745 908 156029 90 348 500 893 959 157105 344 97 522 643 52 91 760 84 860 982 7 158050 219 60 631 785 159044 180 247 316 93 408 36 534 687 731 3 63 160067 372 424 642 771 804 11 51 161220 61 70 427 50 655 712 83 820 32 938 162006 65 73 102 444 508 23 753 163109 49 279 452 520 78 655 767 905 36 164153 372 559 683 98 165086 122 40 63 94 555 681 99 875 166095 139 244 322 91 464 87 97 794 819 50 167072 180 200 5 383 466 540 602 776 886 168012 380 646 752 9 73 833 908 87 169004 29 81 211 29 37 43 315 79 508 99 654 750 982 908 42 71 170205 659 868 906 171077 180 326 494 706 50 967 9 84 172155 255 659 829 173026 129 404 524 863 174140 309 471 7 587 98 742 78 845 81 910 175215 343 74 99 406 64 615 9 3714 176103 96 398 629 761 177009 96 206 628 704 839 909 22 36 53 7 178019 130 539 89 665 97 179110 465 571 638 761 857 180206 77 448 554 83 181208 14 301 35 454 547 723 902 26 46 56 94 182094 251 93 450 515 680 854 79 992 183206 500 667 90 826 913 82 184272 3 532 710 916 52 9 185042 167 97 284 527 85 794 7 186022 342 443 504 752 894 944 187140 344 67 58 529 55 703 90 843 188501 8 35 643 54 892 5 189139 47 253 405 621 190053 172 250 421 90 901 191137 200 923 192103 207 46 310 518 77 622 70 725 90 8 953 193018 98 130 217 56 78 312 406 24 40 698 744 81 970 8 194011 109 55 80 386 873.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

280 222 26 447 82 94 1082 165 262 848 57 927 91 2190 289 671 3690 796 4010 382 795 874 5125 29 802 6099 152 8 85 381 468 98 665 767 7178 216 83 349 567 957 64 8014 217 477 9054 383 570 675 965 10036 111 431 68 95 588 941 11170 271 314 459 938 12038 144 234 479 678 707 981 13060 82 833 14128 52 65 201 812 15104 535 648 719 16136 257 586 671 17253 770 864 928 44 18018 264 426 913 81 19259 81 476 617 42 20034 557 69 727 87 212425 883 446 60 608 22108 16 505 23364 658 24094 95 160 919 92 25022 668 752 906 26188 201 58 554 876 27098 605 67 97 838 961 28029 346 520 635 734 44 992 29122 878 994 30467 756 878 31158 342 531 759 32076 101 230 65 570 703 25 33356 896 911 34609 58 731 805 93 969 70 35007 97 393 336 937 36025 255 698 860 904 37297 330 441 607 16 713 38012 284 497 624 817 64 968 39084 401 559 613 40091 554 64 41182 387 598 987 88 42304 691 720 989 43050 169 347 59 529 765 44078 143 313 24 703 84 45346 481 90 868 46062 68 201 7 347 672 96 741 47084 601 939 48355 91 714 49166 343 771

50002 90 352 469 794 830 954 51214 602 52023 245 439 566 730 821 53392 418 61 85 875 54081 569 724 55890 971 56025 52 119 337 707 22 57475 843 67 68 78 58046 634 59156 820 485 580 60344 799 61012 88 171 308 90 817 62142 261 818 63436 993 64174 522 31 72 318 951 65539 801 935 67008 439 42 54 742 68155 413 69142 214 327 608 974 70122 328 88 471 88 912 71258 537 600 72115 349 439 73045 72 666 74113 46 326 481 862 75049 729 825 940 44 76038 455 715 77014 171 373 500 18 78172 603 718 79124 550 634 81 739 50 80029 42 75 364 96 448 685 840 940 81215 590 840 82332 490 682 740 78 820 83769 890 84000 18 70 76 488 582 970 85219 855 86170 267 422 681 47 87043 653 58 889 969 88280 99 482 568 664 993 89023 85 338 66 90356 730 991 91129 91 359 694 701 92259 445 93269 340 740 50 839 94384 557 95052 88 126 70 422 35 96 173 729 97009 121 451 84 98261 420 743 964 99132 88 236 594 782

100142 334 823 58 907 101331 474 88 102049 907 103033 88 288 529 646 853 61 104205 357 671 712 105210 806 106439 508 602 52 765 107191 326 995 108842 991 109020 315 572 74 901 110561 602 726 47 89 800 948 111197 595 677 718 852 112094 852 98 414 28 113024 63 89 190 372 604 717 874 114012 183 82 822 907 115088 907 116118 323 621 66 117076 145 874 423 576 957 118065 183 256 318 52 993 119056 487 604 33 752 120277 717 827 41 121242 437 77 640 87 883 955 122380 606 20 43 936 81 123735 124406 125089 361 460 78 76 981 86 126105 37 825 127519 682 128136 81 230 712 874 129154 447 593 752 130006 9 368 473 131012 850 52 132043 333 617 720 898 42 133015 82 142 529 835 36 915 134025 188 666 135248 824 136547 948 137016 173 505 17 138477 139070 220 542 792 969 140478 575 141178 926 142038 882 609 89 143086 140 388 619 24 144145 522 58 658 732 41 822 145024 173 408 72 695 841 146075 147 944 75 147174 227 77 584 87 702 148005 180 422 557 725 82 149260 328 37 44 72 91 704 150209 84 425 747 151090 127 343 80 512 152554 153059 748 858 960 154008 913 67 155491 671 863 156585 744 981 157050 240 95 452 551 158124 75 250 505 778 851 159062 282 55 74 435 762 960 160037 112 307 833 995 161383 468 666 162245 422 96 650 163058 248 81 359 89 642 742 896 164382 483 165118 309 68 166479 628 724 805 945 167144 280 56 77 687 720 168153 284 422 86 169523 652 857 965 77 170238 905 49 401 734 171887 493 537 864 915 36 172769 918 173426 544 712 880 953 174018 215 663 821 977 175087 282 418 838 176278 96 975 177370 582 602 178190 288 426 179149 51 227 391 551 689 98 750 823 994 180093 536 89 181061 62 147 94 227 574 182429 743 183397 488 767 848 67 184504 17 33 185027 504 63 668 186023 355 529 85 603 93 187544 709 11 857 69 188002 11 36 186 296 533 766 800 955 189273 557 59 190221 346 53 482 728 891 191297 651 801 192355 598 193065 505 21 88 696 800 194074 226 62 311 462 558 770 833.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr. 16902

30.000 zł. na nr. 122531

10.000 zł. na nr. 107141

5.000 zł. na nr. 88548 175070

2.000 zł. na nr. 13333 32780 35876 56862 77977 90700 111734 118778 138408 147571 149624

1.000 zł. na nr. nr. 17430 22836 38629 46417 51888 53436 70410 82462 87166 93543 96075 99727 102986 128874 133118 136701 136980 137047 140707 144034 155910 163579 168261 168930 192033.

Wygrane po 200 zł.

240 400 620 717 71 84 885 910 1118 212 396 652 2096 689 334 204 379 460 4095 203 22 435 506 26 954 5270 4 325 43 456 807 937 6307 630 3 749 863 908 7381 684 682 8468 712 9248 355 791 950 10009 156 504 865 11378 515 83 714 12007 41 69 396 412 723 13108 293 713 74 97 14223 523 834 927 15637 16036 632 735 63 948 18304 76 786 19193 347 676 96 846 20058 235 431 967 21217 371 426 998 22141 342 480 630 23164 335 741 24195 320 50 475 662 25259 301 955 26023 156 230 585 27138 69 225 28106 63 352 404 529 96 29095 301 79 30118 254 67 449 687 747 809 82 31164 485 640 76 873 88 32314 20 98 729 33078 169 240 522 34338 78 502 32 651 860 35025 774 89 36264 91 [illegible] 38065 401 604 42 39787 90 809 40614 41171 248 425 559 923 42150 456 570 611 866 3431 540 636 50 44042 63 5262 601 82 739 46231 382 750 48598 815 49256 76 969

50775 958 51218 884 52554 523 45 746 826 908 53040 176 315 608 924 54333 676 704 55203 62 408 23 58 837 56421 57069 217 737 58035 59 229 499 531 633 58 982 59019 140 455 78 [illegible] 41 807 60049 578 741 61069 62062 187 269 448 589 705 63276 628 43 53 777 880 64008 138 9 618 922 86 65216 748 98 890 66186 572 830 95 907 67004 219 68609 663 721 826 69017 520 739 85

70502 13 96 752 71086 309 71 536 893 72059 339 505 942 73233 331 606 74361 488 75286 383 9 527 81 76322 77069 174 462 580 517 78186 215 438 548 79162 343 453 617 83181 657 607 970 81288 670 901 29 94 82036 83269 498 651 7274 90 84044 239 326 957 85491 590 607 86290 344 492 594 943 87481 774 88254 82 984 89285 967

90036 331 91 763 922 31 91091 104 256 87 462 92076 134 914 23025 240 330 45 94167 513 29 748 885 914 95721 42 96026 253 621 606 62 717 97105 317 413 839 964 98067 197 99075 407 50 [illegible]

100302 101263 779 834 923 8 102158 363 573 83 104312 610 105324 79 620 828 106267 500 749 895 107037 348 93 773 871 949 108768 830 109046 243 456 525 110550 601 37 702 822 111052 377 898 956 112051 25 20 568 812 113441 893 114058 148 541 648 919 115207 757 968 116127 253 629 51 67 93 893 117749 527 958 118496 607 119075 218 920 84 120001 538 603 890 121028 234 565 951 122136 733 54 850 123573 646 124251 461 868

125030 160 316 475 638 126147 280 800 88 413 627 127589 942 128115 284 78 317 863 941 129037 758 922 82 130143 201 366 526 626 131104 226 48 321 722 89 132174 483 565 630 96 724 133000 534 671 87 798 134210 358 402 613 838 78 135599 136237 672 137051 107 290 558 684 910 138012 225 645 842 139007 42 53 528 940 141120 46 273 499 519 75 661 142039 973 143899 926 144861 918 90 145274 310 146038 91 267 147205 394 408 617 884 148023 180 786 828 984 149206 82 91 379 464 614 807 920 150010 401 553 784 931 151211 461 614 809.

152212 365 916 153413 50 154090 206 566 658 155337 613 27 804 56 156250 320 93 157044 283 321 581 821 158165 727 84 893 930 159168 368 58 405 571 72 692 834 44 160018 669 721 32 161034 648 823 52 162273 341 67 410 21 163023 40 247 457 675 761 164483 784 165416 589 724 965 166109 204 70 92 418 27 744 167370 442 69 168107 279 332 762 169065 163 98 629 788 170086 92 521 58 608 933 171268 379 814 172366 173508 870 174075 85 116 820 81 963 175738 176033 206 70 421 651 751 950 177017 290 454 178139 801 179217 339 617 180184 351 95 793 181057 357 660 821 68 182110 12 516 87 714 183282 507 988 184493 548 185131 186052 268 629 794 187287 392 639 188151 297 189386 435 896 964 190218 622 884 191708 192121 306 34 878 934 193197 202 483 642 194193 492 966

Radio warszawskie

ŚRODA, 26 maja

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dzien. por. 7.10 Parę inform. 7.15 Aud. dla poborowych. 7.35 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla szkół. 12.00 Hejnał z Krakowa 12.03 Mała Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 12.40 Dzien. połudn. 12.50 Mleko i ser w maju. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Motywy ludowe francuskich prowincji (płyty). 15.55 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 16.10 Aud. dla dzieci starszych. 16.30 Zespół P. Rynasa. 17.00 Marian Langiewicz (w 50-tą rocznicę zgonu) — odczyt, wygł. prof. H. Mościcki. 17.15 — Koncert z Wystawy Radiowej w Katowicach. W wyk. chóru „Echo" pod dyr. A. Harasowskiego. 17.50 Polskie ogrody botaniczne — pog. wygł. rektor U. J. dr. Wł. Szafer. 18.00 Pog. akt. 18.10 Wiad. sportowe. 18.20 Ork. Renarda (płyty). 18.45 Program. 18.50 Walka ze szkodnictwem na wsi — pog. 19.00 Dzieci — op. H. Boguszewskiej. 19.20 Mozart: Kwartet fortepianowy (płyty). 19.55 Muz. operetkowa (płyty). 20.33 Setna chwila Biura Studiów. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 Opowieść o Chopinie — (ostatnia) w opr. J. Iwaszkiewicza z udz. H. Sztompki (fort.) 21.45 Wileńska Ork. pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 22.30 Lament królewski — słuchow. na tle poematu W. Hulewicza. Reż. L. Schillera.

WARSZAWA II: 18.10 Muz. rozrywkowa (płyty). 18.40 „Kawaler Srebrnej Róży" — opera w 3-ch aktach Ryszarda Straussa (płyty). Po operze Wiad. z życia stolicy. 23.05 Stare przeboje.

CZWARTEK, 27 maja.

8. Pieśń. 8.03 Koncert ork. wojsk. pod dyr. kpt. M. Chmielewicza (z Poznania). 8.50 Dziennik por. 9. Tran. Nab. i procesji Bożego Ciała z Myszyńca na Kurpiach. Po transm. muzyka z płyt. 12.03 Hejnał z Krakowa. 12.08 Poranek muz. z Wilna. 14. Regionalna transm. z Myszyńca na Kurpiach. 14.30 Koncert rozrywkowy. 15.30 Audycja dla wsi. 16.. Chwilka pytań dla dzieci starszych. 16.15. 1000 taktów muzyki w wyk. zespołu St. Rachonia. 17.15 „Radość w życiu dziecka" — odczyt. 17.30 Kołysanki różnych narodów. 18. Pog. akt. 18.10. Ork. M. Webera i St. Witas z płyt. 18.55 Program. 19. „Z domu Dziurdziulewiczówna" — aud. muz. w opr. S. Harasowskiej (z Wilna). 19.30. „Do słuchu i do tańca" gra ork. T. Seredyńskiego ze Lwowa. 20.30 „Stara i nowa Hellada" — felieton wygł. prof. St. Srebrny. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pog. akt. 21. Kapela Ludowa F. Dzierżanowskiego. 21.30 Recital śpiew. Maris Wehtra — tenor. Przy fort. prof. L. Urstein. 22.00 Wiad. sportowe. 22.20 Muzyka tan. w wyk. małej ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. Olgi Kamieńskiej — [illegible] senki.

WAR[illegible]A II: 23.05 D. ciąg muzyki t[illegible]nej.

E. C. Bentley i H. W. Allen 48)

ŚMIERĆ FILANTROPA

(przekład z angielskiego B. Kopelówny)

ROZDZIAŁ IX

TIARA MEGABYZUSA

Zdarzyło się to w czasie długiej wędrówki po Francji, przy pomocy której Trent chciał odświeżyć swój umysł po przewlekłym okresie pracy, trwającej przez całe pozbawione powietrza londyńskie lato. Była właśnie połowa września. Od dwuch tygodni chodził z plecakiem po Lotaryngii i Burgundii, podtrzymując reputację „szaleńców", jaką cieszą się Anglicy — wskutek przemierzania wielkich odległości, aczkolwiek nikt ich do tego nie zmusza — omijania miast i zatrzymywania się na posiłki i noclegi w małych gospodach wiejskich, gdzie Anglik stanowi istotę równie nieznaną, jak krokodyl.

Trent nie miał nic przeciwko temu, że stanowił obiekt ciekawości, gdyż ciekawość ta była zawsze przyjazna, — a gdy rozmówcy jego dawali mu grzecznie do zrozumienia — co czynili od czasu do czasu — że jego sposób spędzania przyjemnie czasu przekracza wszelkie granice rozumu — usiłował wytłumaczyć im metodę, jaka istniała w jego szaleństwie.

Nabierał zdrowia na zapas. Zachwycał się pięknem kraju, które — jak zdarza się zazwyczaj — wymknęło się uwadze jego mieszkańców. Poza tym większość gospód, w których się zatrzymywał, przystosowana była do potrzeb francuskiego komiwojażera, — a jest to stwór, który nie łatwo można zadowolić pod względem potrzeb fizycznych i który poza tym lubi — tak jak cały prawie naród — otrzymywać równowartość swych pieniędzy. Wszędzie tam gotowano wspaniale; wino było możliwe do picia, a pościel czysta; przy tym dobre utrzymanie kosztowało mniej-więcej jedną trzecią sumy, jaką płaci się za złe utrzymanie w Anglii; na ten ostatni wzgląd jednak Trent, broniąc normalności swego umysłu, nie powoływał się przed otrzymaniem rachunku.

(D. c. n.).

KRONIKA KRAKOWSKA

Historje dnia

SAMOBÓJSTWO KOLEJARZA

Dnia 23.V b. r. znaleziono na wysypisku wapiennika Libana zwłoki mężczyzny.

Jak ustaliły dochodzenia, jest Antoni Rachwalski, ur. 19.VI 1911 w Łapczycach, pow. Bochnia, kolejarz, zam. w Krakowie przy ul. Połockiego l. 4.

Rachwalski popełnił samobójstwo., strzelając do siebie w prawą skroń, z rewolweru, który znaleziono przy zwłokach.

Powód samobójstwa nieustalony.

Jeszcze narzekają, że u nas niema sportu. Nieujęty narazie sprawca skradł na szkodę Michała Maślanki, zam. w Prądniku Czerwonym przy ul. Piłsudskiego l. 5, rower męski oraz srebrny zegarek z ręki, w czasie gdy Maślanka zasnął, odpoczywając na plantach.

Doprawdy szał kolarski. Nieujęty narazie sprawca skradł na szkodę Władysława Żyły, zam. przy pl. Lasoty l. 2, pozostawiony chwilowo bez opieki na ul. Parkowej, rower męski wart. 100 zł.

Skradziono rower męski wart. 90 zł. na szkodę Jana Szydłowskiego.

Ze składu przyborów instalacji centralnego ogrzewania firmy Hochwald przy ul. Starowiślnej l. 60 skradł nieznany sprawca rower męski wart. 60 zł., na szkodę technika firmy Edwarda Jędraszkiewicza.

Radio krakowskie

ŚRODA, 26 maja

7.10 Kilka informacyj. 7.35 Muzyka poranna z płyt. 13. Pieśni majowe z wieży Mariackiej. 14. Lok. wiadom. gospod. 14.05 Koncert popularny z płyt. 15.15 Z twórczości Piotra Czajkowskiego (płyty). 15.55 Skrzynka ogólna. 16.05 Wiad. z dnia. 18.20 Jubileusz najstarszego Syndykatu Dziennikarzy Polskich. 18.30 Muzyka z płyt. 18.45 Program. 19.20 „Sztandar Dni Krakowa na maszcie" — inauguracyjny koncert. 23.05 Stare przeboje w wyk. małej ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udz. solistów z Warszawy II.

CZWARTEK, 27 maja.

14.30 Koncert rozrywkowy z Warszawy. 18.10 Muzyka z płyt. 18.55 Program. 22.15 Lokal. wiad. sport.

Dyżury lekarskie

Dnia 26 maja — noc:

Dym Osi — św. Gertrudy 18, tel. 105-58.

Twardowski Marian — Lubomirskich 27.

Rosenbaum Barbara — Fałata 14, tel. 100-67.

Stanowski Józef — Łobzowska 45, tel. 174-42.

Strajk okupacyjny w zakładach graficznych „A. Szochet i Synowie" w Jaśle

Jedyną oazą w Jaśle, gdzie dotychczas nie było związku klasowego to zakłady graf. Szochetów w Jaśle. Robotnicy, a szczególnie robotnice cierpliwie znosiły kary i represje, jakie na nich o byle głupstwo spadały. Bicie po twarzy, wymyślanie od najgorszych słów, to były codzienne zjawiska w tej fabryce. Niskie płace, brak wentylatorów, zaduch i smród, w lecie niemożliwe gorąco, a w zimie w niektórych halach dotkliwie zimno. Wystarczy nadmienić, że zecernia nie ma absolutnie dostępu światła dziennego i pracownicy pracują stale przy świetle sztucznym, psując sobie wzrok — tak, że po niejakimś czasie muszą nosić szkła pomocnicze.

Nareszcie cierpliwość robotników wyczerpała się i postanowili stworzyć organizację klasową, a przy jej pomocy zmienić dotychczasowy stan rzeczy. Przy pomocy Rady Zw. Zaw. w Jaśle zorganizowali się jako nowy oddział Zw. Rob. Przem. Chemicznego w Polsce i rozpoczęli z firmą rokowania o zawarcie umowy zbiorowej. Niestety, panowie Szocheci z panem kierownikiem Beckiem, nie chcieli dopuścić do zmiany dotychczasowych, dla nich oczywiście wymarzonych stosunków, bo z miejsca zaczęli usuwać z pracy wpływowych ludzi. Kiedy w przeddzień konferencji, która miała się odbyć w obecności inspektora pracy wymówiono pracę delegatowi, tow. Wolskiemu, zupełnie bez podania powodów, w odpowiedzi na to wybuchł w środę strajk okupacyjny i postanowiono nie przystępować do pracy dopóty, dopóki wymówienie delegatowi nie zostanie cofnięte. Rokowania nawet przy udziale Inspektora Pracy nie dały rezultatu, gdyż panowie pracodawcy nie chcą cofnąć wypowiedzenia delegatowi, łudząc się, że robotnicy załamią się i przystąpią do pracy. Oświadczamy tym panom, że próżne są ich marzenia, gdyż robotnicy są zdecydowani nawet rozpocząć głodówkę o ile ich postulaty nie zostaną przyjęte, a wypowiedzenie delegatowi cofnięte.

Opinia większości obywateli w Jaśle jest po stronie robotników i dlatego jesteśmy zupełnie spokojni o wynik strajku.

Ze Śląska

Ucieczka hitlerowców przed odpowiedzialnością sądową

Przed zamiejscowym wydziałem karnym Sądu Okręgowego w Tarnowskich Górach rozpoczął się proces 38 mieszkańców powiatu tarnogórskiego i katowickiego, oskarżonych z art. 165 o uczestniczenie w tajnym związku „Wanderbund".

Rozprawie przewodniczy sędzia Kociołek, oskarża prokurator Musiał. Broni oskarżonych adw. Zbisławski.

Na rozprawę stawiło się tylko 26 oskarżonych.

Co do reszty sąd wydał nakaz aresztowania ich i doprowadzenia do sądu. Rozprawa potrwa prawdopodobnie 3 dni.

Proces rozwodowy przyczyną zamachu samobójczego

W mieszkaniu swego męża przy ul. Mariackiej w Katowicach targnęła się na życie Aniela Murska.

Zamach zauważył jej mąż, który właśnie w tej krytycznej chwili powrócił do swego mieszkania, — wezwał więc Pogotowie ratunkowe i odstawił żonę do szpitala miejskiego, gdzie powraca już do zdrowia.

Powodem zamachu samobójczego był przegrany proces rozwodowy.

Zajście na ulicy

W sobotę wieczorem jacyś nieznani mężczyźni bili w okrutny sposób jakąś kobietę. Zobaczył to przechodzący tam 20-letni Stanisław Dokoupiel z Kołomyi (Szczepanowskiego 7), który stanął w jej obronie. Wówczas mężczyźni skierowali się przeciwko Dokoupielowi, dobywszy z kieszeni noży. Obrońca kobiety padł pod ciosami zemdlony na ziemię, silnie brocząc krwią, co zauważyli napastnicy i rzucili się wraz z kobietą do ucieczki, pozostawiając rannego swemu własnemu losowi.

Dopiero inni przechodnie wezwali pogotowie ratunkowe, które przewiozło go w ciężkim stanie do szpitala miejskiego. Ujęciem nożowców zajęła się policja.

Z miasta

KONCERT NAD WISŁĄ organizuje Polska YMCA w Ośrodku pracy letniej, ul. Dojazdowa 6, w wykonaniu orkiestry mandolinistów Koła Muzycznego, w środę, dnia 26 b. m. godz. 20-ta.

KURS SAMOCHODOWO - MOTOCYKLOWY YMCA, dla członków rozpoczyna się 1 czerwca b. r. Wpisy i informacje w sekretariacie, ul. Krowoderska 8. Tel. 124-36.

CHOROBY ZAKAŹNE. W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w m. Krakowie zgłoszono od dnia 16.maja 1937 r. do dnia 22 maja 1937 r. następujące choroby zakaźne: błonica 1, płonica 8, dur brzuszny 2, nagminne zapalenie przyusznicy 2, krztusiec 7, róża 3, odra 22.

Kwiatki

Skąd ta zmiana?

Obóz izolacyjny w Berezie Kartuskiej otoczony jest TAJEMNICZOŚCIĄ. Kogo tam osadzono i dlaczego — to wyłączna tajemnica władz... Nieraz długie dni i tygodnie muszą upłynąć, nim nawet najbliżsi krewni i przyjaciele, gubiący się tymczasem w najbardziej fantastycznych domysłach, mogą otrzymać jakieś bardziej pewne wiadomości o losach wywiezionych.

Naraz tę TAJEMNICĘ kartuską ROZDARŁA SAMA P. A. T. w specjalnym komunikacie, głoszącym całemu światu, że oto „p. Cukier, współwłaściciel fabryki dykt w Horodyszczu pod Pińskiem, został odesłany do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej za sabotowanie decyzji arbitrażowej" i niedotrzymywanie ustalonych warunków pracy.

Skąd naraz tego rodzaju gruntowna zmiana dotychczasowej metody postępowania, która kazała osłaniać tajemnicą nazwiska izolowanych i rodzaj ich przestępstw? Dlaczego — kiedy dokąd nie wolno było wymieniać nazwiska izolowanego robotnika w Berezie i trzeba było bardzo bacznie przestrzegać, by nie dochodziło do wiadomości publicznej, co to takiego popełnił ten robotnik czy sekretarz związkowy, że zasłużył sobie na surową karę izolacji — naraz wszystko zmieniło się, a mroki Berezy rozdarła sama P. A. T., która jakby chwali się... tym swoim Cukierem i jego sabotażem!!!

A może to tylko niektóre nazwiska i niektóre przestępstwa są tego rodzaju, że trzeba o nich ogłaszać publicznie przez P. A. T., a o innych należy milczeć i trzymać je w ukryciu i tajemnicy?

Czy znowu i na jak długo mieszkańcy stolicy będą pozbawieni samorządu?

Jak wiadomo, na obecną nadzwyczajną sesję sejmową został zgłoszony wniosek rządowy o przedłużeniu czasu urzędowania obecnych władz miejskich stolicy, pochodzących z **nominacji**, a nie z wyboru mieszkańców.

Trudno po prostu zrozumieć, jakie obiektywne racje przemawiają za tym, aby ludność stolicy systematycznie od wielu lat pozbawiać elementarnych uprawnień obywatelskich, zagwarantowanych przecież nawet nową konstytucją.

Bo przypomnijmy sobie, jak to się działo z władzami miejskimi stolicy od szeregu lat. Najpierw nie był przestrzegany dekret o samorządzie: nie zarządzano wyborów co 3 lata, tylko przedłużano kadencje ostatniej Rady, pochodzącej z wyborów, motywując to tym, że lada miesiąc ma wyjść nowa ustawa samorządowa, — że zatem normalne władze miejskie z wyboru zostaną powołane już według tej nowej ustawy. Stan ten trwał wiele lat zanim biurokraci ministerialni urodzili ustawę o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego w marcu 1935 r. Ustawa ta, z której wyleciał nie tylko duch samorządu, ale nawet, jak mówią żartownisie, najważniejsza jego litera „o" (czytaj „sam-rząd") nie może się doczekać wykonania w największym mieście, gdzie mieszka kwiat miejskiej inteligencji, gdzie mieszkają największe filary i głowy naszych władz administracyjnych.

Aby usprawiedliwić ten stan rzeczy, zaczęto celowo sypać jakby piaskiem w oczy, wysuwając konieczność odrębnego uregulowania ustroju Warszawy. Napisano całe fury projektów, były setki zebrań, dyskusyj, kłótni. W prasie codziennej pełno było wzmianek, a w prasie specjalnej publikowane projekty i opinie o projektach, opinie o opiniach i t. d., aż z tego wyszło głupstwo, bo nikt na serio nie myślał o tym, aby ludności stolicy przywrócić elementarne prawo do samorządu, prawo dysponowania własnym, ciężko zapracowanym i składanym na rzecz miasta groszem.

We wrześniu 1934 r. powołano władze miejskie z nominacji w osobach prezydenta, wice-prezydentów oraz „bajratu". Ustawą z 30 marca 1936 r. przedłużono okres urzędowania tych władz o 1½ roku, t. j. do 1.10 1937 r. pod pozorem, żeby i „bajrat" pracował nad nową ustawą o ustroju stolicy. Nikomu jednak z członków tego „bajratu" nie przyszło do głowy, że ludność stolicy ma w tej sprawie też coś do powiedzenia. Zresztą art. 38 nowej ustawy wyraźnie mówi, że „prawo o ustroju miasta może być nadane na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych **po zasięgnięciu opinii rady miejskiej danego miasta....**". Wniosek o nadanie ustroju wraz z projektem może być również zgłoszony z inicjatywy Rady miejskiej.

Ale pytanie właśnie, która to Rada miejska ma o takim wniosku opiniować lub składać Ministrowi Spraw Wewnętrznych. Według litery i ducha ustawy należy najpierw powołać normalne władze miejskie z wyboru w myśl nowej ustawy, a dopiero tak ukonstytuowane władze miejskie z Radą, pochodzącą z wyborów, mają prawo opiniować o wniosku ministra. Tymczasem w interpretacji naszych „samorządowców" z Nowego Światu rzecz wychodzi akurat odwrotnie: nadać nowy ustrój Warszawie tak, aby jej ludność, nawet wbrew wyraźnej intencji ustawodawcy, nie mogła się w tej sprawie wypowiedzieć. Jeżeli teraz znów Sejm po raz trzeci przedłuży okres urzędowania obecnych władz miejskich stolicy, to postąpi **wbrew woli olbrzymiej większości jej mieszkańców i wyrządzi niepowetowaną krzywdę miastu.** Czas najwyższy zarządzić w Warszawie wybory do władz miejskich, zgodnie z konstytucją i nową ustawą samorządową, a dopiero tak powołana Rada Miejska będzie w prawie wypowiedzieć swą opinię o projektach ustroju Warszawy, którym nasza administracja państwowa chce ją uszczęśliwić.

Cała ta sprawa zakrawałaby na żart, gdyby nie była tak poważna i gdyby nie świadczyła o niedołęstwie i braku dostatecznego szacunku władz nadzorczych nad samorządem do obowiązującego prawa o samorządzie.

W ten sposób najskuteczniej podrywa się u obywateli szacunek dla prawa i zaufanie do władzy, która obowiązana jest prawo to przestrzegać.

Takie postępowanie ludność stolicy należycie oceni we właściwym czasie i we właściwy sposób.

Jeżeli Sejm obecny nie obroni praw ludności stolicy do samorządu i pozostawi ją nadal w rękach biurokratów, to bardziej jeszcze rozzuchwali ich w stosowaniu antysamorządowej polityki i na dłuższy czas pozbawi mieszkańców stolicy podstawowego prawa obywatelskiego.

Obywatele miasta.

Tupet

Na marginesie procesu bandy Doboszyńskiego

W Krakowie toczy się od kilku dni proces towarzyszy Doboszyńskiego. Banda pospolitych opryszków z niepoczytalnym Doboszyńskim na czele, utworzyła „związek zbrojny" i urządziła zwyczajny napad na Myślenice. Plądrowała, rabowała, biła, a kiedy policja przystąpiła do likwidowania najścia, bohaterzy „narodowi" uciekali panicznie.

I trzeba za te „ideowe" czyny odpowiedzieć przed Sądem. Stają przed obliczem Temidy. Oni, wyznawcy „żyletek", bomb, oni, mordercy pięcioletnich dzieci. I co robią, jak się tłomaczą? Są „NIEWINNI". Nie rabowali, nie demolowali, nie strzelali. ONI... BRONILI POLSKI PRZED KOMUNISTAMI I PRZED ŻYDAMI (!!).

Panowie obrońcy narzucili oskarżonym wygodną obronę. Sala sądowa zamienia się w trybunę agitacyjną: gloryfikuje się ideę „narodową", mówi się o miłości ojczyzny, mówi o rychłym objęciu rządów w Polsce. Oskarża się Rząd o to, że broni Żydów, że toleruje „volksfront", że maltretuje i szykanuje endecję...

Ale mało tego. Panowie obrońcy sugerują oskarżonym odpowiedzi, SZKALUJĄCE KLASOWY RUCH ZAWODOWY W POLSCE. Z ust domorosłych „patriotów", w gronie których znajduje się eks-komunista i Niemiec - hitlerowiec, padają kłamstwa, jak np., że na czele klasowego ruchu zawodowego stoją komuniści i t. p.

Takie brednie, obliczone na agitację, padają na sali sądowej. Znane metody oenerowskie. Ale nikt tych bohaterów nie zapyta, kto zamordował Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, kto urządza pogromy?

Szkaluje się klasowy ruch zawodowy, identyfikuje się PPS z komunistami, byleby dać żer agitatorom endeckim.

I to wszystko na sali sądowej...

Mówi się o nienawiści do żydo-komuny i dlatego strzela się do policjantów...

Na sali sądowej, w polskim Sądzie, oskarżeni witają się hitlerowskim pozdrowieniem ręki do góry!

Na sali sądowej jeden z obrońców, chcąc uzasadnić wniosek uwolnienia z aresztu 16 oskarżonych, pozwala sobie na uszczypliwą aluzję pod adresem premiera zaprzyjaźnionego państwa: Francji, tow. Bluma...

Tupet i arogancja!

M. STER

Z estrady

DORA KALINOWNA.

Jakże trudno jest znaleść dla Kalinówny odpowiednią etykietę. Recytatorka — za mało, pieśniarka — za dużo, może tak modna dziś nazwa „diseuse" byłyby najbliższa i najmilsza artystce, ale by na nią zasłużyć, potrzeba więcej ekspresji, więcej dramatyczności gestu; słowem wszystkie te określenia chybiają, gdyż Kalinówna z istoty swego talentu jest przede wszystkim karykaturzystą i to karykaturzystą wytrawnym, rysującym swe figurki con amore, z umiejętnością doświadczonego dowcipnisia.. A jeśli dodamy jeszcze dar złośliwej, ale niezwykle trafnej obserwacji śmiesznostek ludzkich, świetne warunki głosowe i doskonałą dykcję — to otrzymamy sylwetkę tej naprawdę utalentowanej artystki.

Szkoda jednak, że p. Kalinówna niepotrzebnie zużywa swe siły na „typy ludowe", zupełnie jej psychicznie obce i że od czasu do czasu uważa za stosowne uronić łezkę sentymentalną, której szczerość nie przekonywa.

Więcej konsekwencji w linii programu, a nadewszystko mniej „żydłowania" — oto, co pragnęlibyśmy usłyszeć na najbliższym wieczorze naszej humorystyki.

J.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa, 26 maja „Wesele Figara".

Czwartek, 27 maja „Nieusprawiedliwiona godzina".

BALET HINDUSKI UDAY SHAN - KAR, wystąpi dwukrotnie t. j. w sobotę 29 i w niedzielę 30 maja b. r. w Starym Teatrze.

Z TEATRU „BAGATELA": Gościnne występy świetnego artysty-komika filmowego Stanisława Wolińskiego ściągają codziennie do „Bagateli" liczną publiczność. Udział bierze cały zespół artystyczny.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Pani minister tańczy".
ATLANTIC: „Buffalo Bill" — 1 „Walc cesarski".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od wtorku 25 do niedzieli 30 maja 1937 r. włącznie. „Pod dwiema flagami" — Claudete Colbert, Ronald Colman.
PROMIEŃ: „Kobiety zwyciężyły".
STELLA: „Dzisiejsze czasy".
ŚWIT: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie".
UCIECHA: „Zbuntowana".
WANDA: „Nie ufaj mężczyźnie".

Kronika Poznańsko-Pomorska

Z sali sadowej

Ciężka dola kolejarza

Przeciw członkowi Z. Z. K. w Poznaniu, tow. Melchiorowi Korczowi, toczyła się w dn. 19 maja b. r. przed Sądem Okręgowym w Poznaniu rozprawa o spowodowanie na przejeździe, strzeżonym przez oskarżonego, katastrofy w dniu 10.8. 1936 r. przez najechanie pociągu towarowego na przejeżdżający samochód pancerny, na skutek niezamknięcia na czas zapory.

W wyniku rozprawy, na której przesłuchanych zostało 5 świadków i w charakterze biegłego — naczelnik oddziału ruchowo-handlowego Dyrekcji O. K. P., p. Brunon Chybiak, Sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazał oskarżonego na karę aresztu przez 1 rok z zawieszeniem na 2 lata.

Bardzo szczegółowo przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że większą winę katastrofy, niż oskarżony, ponosi dyżurny ruchu stacji Antoninek pod Poznaniem p. Kozłowski, który wypuścił pociąg towarowy ze stacji przed czasem, nie zawiadamiając o tym, wbrew instrukcji, telefonicznie posterunków drogowych.

Z ramienia Z. Z. K. bronił adw. Tadeusz Bojakowski z Poznania.

Tak, ciężką jest dola i ciężka jest praca kolejarza. Najmniejsze przeoczenie, uchybienie, czy nieuwaga pociągają za sobą nieobliczalne konsekwencje. Idą na marne życia ludzkie i los nieraz całych rodzin kolejarskich. Pracownik kolejowy żyje pod ciężarem ciągłej odpowiedzialności, a gdy dodamy do tego nieustającą troskę o byt, spowodowaną mizernymi poborami, to doprawdy przyznamy, że tytuł niniejszej notatki ma swoje uzasadnienie.

J. L.

Redaktor odpowiedzialny: WIN[redacted]

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.